Nr. 272. Wtorek, 26 Listopada 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

2. Biuletyn.

Stan ogólny Jej. ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Blanki i nowonarodzonego Arcyksięcia jest odpowiednio okolicznościom dobry.

Zagrzeb, 22 listopada 1895.

Profesor dr. Adam Czyżewicz m. p.

3. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Blanki i nowonarodzonego Arcyksięcia jest stale dobry.

Zagrzeb, 23 listopada 1895.

Profesor dr. Adam Czyżewicz m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz Ministra spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 16 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej zatrudnionego w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych generalnego konsula klasy II, Eugeniusza Kuczyńskiego, ministrem-rezydentem przy książęco-czarnogórskim rządzie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz Ministra spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 13 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł radcy legacyi, sekretarza legacyi Leopolda br. Bolesta-Koziebrodzkiego, radcą legacyi drugiej kategoryi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 października b. r. zezwolić najmiłościwiej radcy misteryalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Sewerynowi Kniaziołuckiemu, przyjąć i nosić królewsko-pruski order Korony trzeciej klasy i królewsko-bawarski order zasługi św. Michała klasy trzeciej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego we Lwowie, Janowi Nikischowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku tytuł i charakter radcy sądu wyższego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister spraw wewnętrznych powołał c. k. komisarza powiatowego, dr. Władysława hr. Michałowskiego, z Krakowa do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Obwieszczenie.

Celem zapobieżenia rozszerzeniu się zarazy pyskowo-racicowej i rychłego jej stłumienia w powiecie Żydaczowskim, c. k. Namiestnictwo na podstawie §§. 3, 7, 20 i 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dz. ust. państw. nr. 35), i postanowień rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. ust. państw. nr. 36) tudzież z dnia 8 grudnia 1886 (Dz. u. p. nr. 172) zarządza co następuje:

Cały okręg sądowy Żurawno (w Żydaczowskim powiecie politycznym) uznaje się jako zapowietrzony zarazą pyska i racic i zamknięty dla wprowadzania i wyprowadzania zwierząt racicowych żywych bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbroniono:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe.

2. Skupowanie i pędzenie świń od domu do domu.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa względnie gminy, z powodu wybuchu zarazy pyskowo-racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwo upoważnione jest udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych do większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego celem natychmiastowej rzezi, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu zwierząt tego rodzaju i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, będą karane według § 45 ust. z dnia 24 maja 1882 (Dz u. p. nr. 51), względnie § 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 23 listopada b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 170. Konwencyę z dnia 2 marca (18 lutego) 1895, odnoszącą się do zmiany pojedyńczych postanowień stypulacyj z dnia 3/15 grudnia 1866 (Dz. u. p. nr. 69 z roku 1870), w sprawie żeglugi na Prucie.

Nr. 171. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 8 listopada b. r., względem oznaczenia pozycyi *tara* dla surowej kawy w podwójnem opakowaniu.

Nr. 172. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 8 listopada b. r., w sprawie oznaczenia dodatku *tara* dla chlorku cynkowego w płynnym stanie, przewożonego tylko w wagonach cysternowych.

Nr. 173. Rozporządzenie Ministerstw rolnictwa skarbu, handlu i spraw wewnętrznych z dnia 14 listopada b. r., w sprawie przyłączenia c. k. pobocznego urzędu cłowego w Pinswang do tych urzędów cłowych (wchodowych), które są wymienione w dodatku do rozporządzenia z dnia 15 lipca 1882 (Dz. u. p. nr. 107).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 listopada.

W wypadkach rozgrywających się od dłuższego czasu w posiadłościach tureckich Azyi Mniejszej, główna rola obok Armeńczyków przypada plemionom kurdyjskim; one to dzisiaj skutkiem swoich dzikich, nieokiełznanych instynktów, popędu do mordów i rabunków oraz fanatyzmu religijnego sprawiają wiele kłopotu W. Porcie i stoją najbardziej na przeszkodzie rychłemu przywróceniu uporządkowanych stosunków w prowincyach objętych rokoszem. Nawet depesze urzędowe z Konstantynopola podnoszą ogromną trudność uporania się z temi plemionami, które rozpocząwszy raz otwartą walkę z nienawistnymi im Armeńczykami nie tak łatwo dadzą się nakłonić do zaniechania podjętej na własną rękę partyzantki. Z tego powodu będzie na czasie kilka informacyi o tym ludzie.

Chociaż w geografii jest mowa o kraju kurdystańskim, niema tak samo politycznie i administracyjnie odgraniczonego terytoryum tego nazwiska jak niema Armenii. Pod Kurdystanem rozumieć należy część azyatyckiej Turcyi, zamieszkałą przeważnie przez Kurdów, która wszakże mieści także wielu Armeńczyków i częstokroć zaliczona jest geograficznie do Armenii, politycznie jednak należy do wilajetów: diarbekirskiego, mahomed-ül-azizkiego i wanskiego. Lecz także w wilajetach erzerumskim i bitliskim i prawie aż do wybrzeży morza Czarnego, a z drugiej strony na południu do Mossulu (Mezopotamii) spotykamy rozsiane mniej lub więcej gęsto plemiona kurdyjskie. Znajdują się one także

---

124)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VIII.

(Ciąg dalszy)

Spochmurniał, stetryczał jeszcze bardziej od owego dnia; chodził ze spuszczonemi oczyma, jak gdyby się obawiał, by kto z nich tajemnicy przywłaszczonej setki nie wyczytał.

Przy miesięcznym obrachunku jeden z młodszych buchalterów zwrócił jego uwagę na niezgodność dwóch pozycyj, przy których wpisywaniu w kwitaryuszu popełniono widoczną pomyłkę; różnica wynosiła okrągłych rubli sto.

Dranieckiemu krew uderzyła do głowy; zrozumiał przyczynę chwilowej nadwyżki, którą mu los na pokuszenie podsunął.

— A tak, ja to sam już spostrzegłem — odpowiedział na swoje usprawiedliwienie, ukrywając zmieszanie tem większe, iż świadkiem ich rozmowy był naczelnik biura — to już załatwione.

Obawiał się, aby go nie posądzono o nieporządki w kasie.

Wyrównał rachunek gotówkowy jako tako swoją miesięczną pensyą, dla pokrycia pozorów, ale do domu przyszedł bez grosza w kieszeni; żona zrobiła mu scenę, że, jak zwykle nie dał jej „na życie."

— Gdzież pensya?... nie wziąłeś sobie nawet pensyi? — pytała — ładny kasyer z ciebie!... Może mam kolczyki zanieść do lombardu?...

— Jutro.... jutro wezmę — odmruknął jej niechętnie, tając właściwy powód takiego opóźnienia.

Następnego dnia zaciągnął z kasy pożyczkę bez wiadomości naczelnika, korzystając z napływu gotówki i dużych wkładów depozytowych.

Pan prezes Gajczycki wezwał go na konferencyę w kilku sprawach ważnych i okazał się dla niego szczególniej dobrze uspo sobionym.

— Cóż?... masz pan teraz dużo roboty, panie Dranieckі? — mówił — mamy górę ce dni z powodu tej konwersyi, ale to się skończy. Trzymaj się pan tylko tak dalej, to pomyślimy o jakiej gratyfikacyjce.

„Gratyfikacyjka" była wróblem na dachu, który pan prezes od czasu do czasu dla zachęty pokazywał swym urzędnikom, ale nadzieja jej ożywiła i dodała otuchy Dranieckiemu; spodziewał się załatać nią dziurę chwilowego deficytu, który mu zasnąć spokojnie nie dawał.

Jakoś mu lżejszą wydawała się teraz odpowiedzialność za naruszenie bankowych pieniędzy; z dnia na dzień jednak musiał wynajdywać sposoby pokrywania tej dziury, aby się nie zdradzić przed czasem.

Męczyło go to i upokarzało przed samym sobą; czuł się rozdrażnionym i niespokojnym....

Przed każdem skontrem kasy drżał. jak winowajca, aby się jego nadużycie nie wydało.

— Dla głupich stu rubli byłbym zgubiony! — mówił sobie i pot zimny oblewał mu czoło.

Przez ręce jego przesuwały się codziennie stosy szeleszczących banknotów, które odbierał i wypłacał interesantom; widok każdej sturublówki przypominał mu niebezpieczeństwo, jakie nad nim wisiało od kilku tygodni.

Ruch pieniężny w tym czasie wzmagał się wyjątkowo, kursa szły w górę, podskakiwały z dnia na dzień, jak szalone, spekulacya giełdowa zawracała ludziom umysły; w banku lombardowano papiery na potęgę.

Słychać było wszędzie o kolosalnych wygranych, o bogaceniu się drobnych kapitalistów, którzy próbowali szczęścia z kilkomaset rublami w kieszeni, a zgarniali tysiące....

Przy okienku kasyera tłoczono się od dziesiątej do trzeciej. w biurze drzwi się nie zamykały, ruch panował gorączkowy.

Wszyscy urzędnicy zawaleni byli robotą; prezes zacierał z zadowolenia ręce.

Obrotów takich nie pamiętano od założenia banku.

Draniеckiemu występowały wypieki na policzkach; przez jego ręce przewalała się ta szumna, olśniewająca powódź złota w kieszenie szczęśliwców, którzy umieli korzystać z chwili sposobnej.

A on martwił się i gryzł wewnątrz z powodu takiej marnej kwoty, mogącej lada dzień narazić go, skompromitować, podkopać byt jego i rodziny całej.

I wówczas przyszła mu do głowy myśl, do której nie śmiał nawet przyznać się przed samym sobą:

— A gdyby.... a gdyby....

Otrząsał się jednak i bronił przed nią, jak przed podszeptem złego ducha:

— Nie, nie, nigdy!.,. byłem biednym, ale uczciwym całe życie!... nie chcę, nie mogę!...

Pokuszenia jednak wracały.

— Dureń jesteś ze swymi skrupułami — powtarzał sobie — siedzisz, jak głodny kundel nad pełną miską mięsa i nawet skosztować nie próbujesz?... Inni robią majątki dokoła ciebie. Wielka rzecz! cudze pieniądze, to i cóż?... przecież je zwrócisz, nawet nikt nie spostrzeże, nawet ich z miejsca ruszyć nie potrzebujesz. Jedno ryzyko i zarobić możesz, jak nic, sto, dwieście, tysiąc rubli, jeżeli dobrze pójdzie. Kto ci broni?...

Ten sam głos, który mu wyrzucał popełnione nadużycie, odpowiadał:

— Cudze!... cudze!... kradzione nie tuczy. Opamiętaj się człowieku!

Nie mógł sobie jednak dać rady z sobą.

Uczciwość wrodzona brała górę nad wszystkiem; bał się własnych myśli i następstw słabości, która się w nim obudziła. Wchodził do kasy teraz co rano, jak do nory tajemniczego smoka o zielonych oczach i złotej łusce, niemal wstrętu i odrazy nabierał do tej olbrzymiej kasy ogniotrwałej, w której leżały kupy banknotów i walorów wszelakich, nad którymi był stróżem odpowiedzialnym.

Czuł jakiś lęk, jak przed czyhającym złodziejem, którego obecność go niepokoiła, a który w nim samym się ukrywał.

(Dalszy ciąg nastąpi).

w południowo-zachodniej części perskiej prowincyi Aderbeidżan i w zachodnim pasie prowincyi perskiej Ardilan. Cyfry ich nieda się dokładnie oznaczyć; w każdym razie liczba wszystkich Kurdów dochodzi do dwóch milionów. Będąc dawniej czcicielami ognia przyjęli w dwunastem stuleciu islam, a chociaż trzymają się raczej formy niż istoty religii mahometańskiej, należą do najzagorzalszych fanatyków. Głównem ich zajęciem jest pasterstwo i wojna, rolnictwu oddają się jedynie w dolinach, gdzie ziemia jest urodzajna. Prowadząc przeważnie życie koczownicze zapuszczają się często w swych wędrówkach, mających głównie na celu grabież, w okolice zamieszkałe przez Armeńczyków i ztąd to wyradzają się krwawe nieporozumienia i zatargi między jednymi a drugimi. Kurdowie jako zwycięzcy obchodzą się bezwzględnie z pokonanymi; rabują i palą wszystko do koła, uprowadzają dobytek, biorą w jasyr młode kobiety, które stanowią następnie przedmiot zyskownego handlu, a podobne napady należą do zjawisk codziennych. Lecz i Armeńczycy odpłacają im się częstokroć w ten sam sposób i jeżeli im szczęście służy docierają aż do wilajetu bitliskiego, gdzie ziemia znajduje się prawie wyłącznie w posiadaniu Kurdów. Łatwo zrozumieć, iż taki stan rzeczy wytwarza śmiertelną nienawiść pomiędzy ludnością kurdyjską i armeńską i wyradza stosunki będące bezustannem zarzewiem zaburzeń i anarchii.

Dotąd władze tureckie stawały zawsze po stronie Kurdów, co naturalnie potęgowało tylko ich zuchwalstwo i było podnietą do barbarzyńskich czynów. Działo się to może nie tyle z niechęci dla samych Armeńczyków, jak raczej z tego powodu, iż Kurdowie, bądź co bądź lud waleczny i zahartowany dostarcza W. Porcie najdzielniejszych pułków nieregularnych. Ogólna siła zbrojna jaką mogą wystawić w razie potrzeby wynosi 60.000 ludzi, z czego połowa przypada na kawaleryę. A jest to tem więcej wygodny i pożądany oddział posiłkowy, że nic nie kosztuje, Kurdowie bowiem stają uzbrojeni własnym kosztem i z zapasem żywności dla ludzi i koni na cały miesiąc. Szukać zatargu z takim ludem wystrzegała się W. Porta; patrzyła zawsze przez szpary na jego wybryki i przechodziła do porządku dziennego nad zażaleniami uciskanych i gnębionych Armeńczyków. Dzisiaj ta pobłażliwość dla plemion rozbójniczych mści się na samej W. Porcie. Wiele niezawodnie upłynie czasu i wiele popłynie krwi nim powiedzie się przywrócić w prowincyach zamieszkałych przez Kurdów i Armeńczyków normalne stosunki a daleko niezawodnie do tej chwili, w której będą mogły być zaprowadzone proponowane przez mocarstwa reformy mające użyczyć rękojmi, iż turecka Armenia raz przecie przestanie być źródłem ciężkich kłopotów dla W. Porty a zaniepokojenia dla Europy.

Rada Państwa.

(*CDXXXI posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 23 listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Na galeryi publiczności tyle, ile wedle najnowszego zarządzenia wpuścić wolno, t. j.: krzesła wszystkie zajęte, poza krzesłami pusto; loże prawie całkiem puste.

Rząd wnosi projekt ustawy o nabyciu gruntów pod nowe gmachy dla jednego gimnazyum w Wiedniu, dla żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie i dla dwu gimnazyów w Krakowie; projekt ustawy o zwolnieniu trzymilionowej czeskiej pożyczki krajowej od stempli i należytości skarbowych; projekt o kredycie dodatkowym na rachunek budżetu tegorocznego w celu zbudowania dwu hangarów w porcie tryesteńskim.

Nowowybrany poseł Knoll składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Uniccy parochowie z Hołoska i Rudna pow. lwowskiego petycyonują o podwyższenie kongruy.

Poseł Steinwender użala się na Biuro Izby, że ograniczyło przystęp do galeryi i lóż i uprasza Prezydenta, żeby dla omówienia tego zarządzenia zwołał przewodniczących klubowych.

Prezydent uzasadnia konieczność zarządzenia tem, że wiele osób bez biletów znajdowało przystęp i przyrzeka poddać to zarządzenie, które jednak najściślej musi być przestrzegane, omówieniu Prezesów klubowych.

Po odczytaniu kilku interpelacyj przystąpiono do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód drugie czytanie projektu rządowego o kredycie dodatkowym na rachunek budżetu tegorocznego w celu urządzenia nowego senatu w Trybunale administracyjnym. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt.

Pos. Vaszaty naprzód po czesku, potem po niemiecku oświadcza się przeciw projektowi, bo organizacya sądownicza i administracyjna należy z prawa politycznego do Sejmów, jako też dla tego, że Trybunał administracyjny nie szanuje praw języka czeskiego. Mowca krytykuje nakoniec prawnicze zdolności byłego ministra sprawiedliwości hr. Schönborna, zamianowanego niedawno prezydentem Trybunału administracyjnego.

Prezydent oświadcza, że nie słyszał mowcy, że jednak ze stenogramu dowiaduje się iż mowca używał wyrazów bardzo obrażających Trybunał administracyjny i dla tego przyzywa go do porządku.

Pos. Schücker oświadcza się za projektem, a dalej zapuszcza się w szeroką polemikę z preopinantem. Mowca pragnąłby, żeby w Austryi zaprowadzić powszechny przymus uczenia się języka niemieckiego. (*Protesty* z ław młodoczeskich).

Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej z zamknięcia rachunków roku 1889, 1890 i 1891, które komisya zaleca przyjąć do wiadomości.

Pos. Steinwender wytyka Prezydentowi najwyższej Izby obrachunkowej (którym jest pos. Hohenwart), że opóźnia się z wystosowaniem uwag objaśniających, należących do materyału liczbowego.

Izba przyjmuje rachunki do wiadomości.

Z kolei porządku dziennego idą sprawozdania komisyi kontrolującej dług publiczny z lat 1891, 1892 i 1893, które Izba bez dyskusyi przyjmuje do wiadomości.

Następuje sprawozdanie komisyi dla nietykalności poselskiej co do prośby sądu w Korneuburgu pod Wiedniem o wydanie sądowi pos. Schneidera (antysemity) dla wytoczenia mu procesu karnego za podburzanie przeciwko wyznaniu. Sprawozdanie (posła Hirscha z lewicy) podaje następujące ustępy jako treść trzech mów, wygłoszonych przez pos. Schneidera na tyluż zgromadzeniach Stowarzyszenia chrześciańsko-socyalistycznego, mianowicie na dwu wiedeńskich i na jednem we Floridsdorfie pod Wiedniem:

„Przeciw chrześcianom występuje plemię, które ma wstręt do pracy, a jednak wszędzie wywiera wpływ największy. Wszędzie znać żyda. W Izbie poselskiej żydzi mają wpływ taki, że od lat czterech nie stworzono innej ustawy jak na korzyść wielkiego kapitału. Antypatya ku żydom pochodzi także ze względów wyznaniowych; albowiem w talmudzie powiedziano: „Wszystkie narody, które nie są żydami, są to psy; jak człowiek wyższy jest ponad zwierzęta, tak żyd wyższy jest ponad wszystkie narody ziemskie. Dlatego żyd rządzi się innemi pojęciami o ludzkości niż chrześcianie“. A potem znowu (słowa pos. Schneidera): Żydzi ochrzczeni są najniebezpieczniejsi; chrzczą się na to tylko, aby żydom tem lepiej służyć. Na ławie rządowej, we wszystkich klubach poselskich są żydzi lub ich przyjaciele. Pewien dziennikarz żydowski ukradł płaszcz, drugi odsiedział w kaźni w Suben, cztery lata, trzeci składał fałszywe przysięgi, czwarty popełnił nawet podwójne morderstwo na Spittelbergu, a jednak przystają z nimi posłowie rozmaitych stronnictw. Chociaż dopiero od r. 1848 żydom wolno nabywać własność gruntową, już 45 prc. domów w Wiedniu jest w posiadaniu żydów. Wyzyskiwanie robotników-chrześcian przez fabrykantów, po największej części żydów, jest czemś w rodzaju konfiskowania siły roboczej. Gdy Rotschild umarł (*wie der Rotschild gepepert ist*), pozostawił 700 milionów; z tej sumy można poznać, ile się zarabia (*ergaunert*) na gełdzie. Robotnicy narażają się właściwie tylko dla kilku żydów. Że żydzi nie pracują, to rzecz pewna. W Galicyi widziałem — (słowa pos. Schneidera) — żyda pracującego, ale jak? Żyd szedł za pługiem, ciągnionym przez wołu, a kierowanym przez chrześcianina, a żyd popędzał chrześcianina, nie wołu. Żydzi konkurencyą swoją zniewalają i chrześcian do wyzyskiwania robotników. Zapytajcież sami siebie — (słowa pos. Schneidera) — czy jest inny sposób na zaradzenie złemu, jak na drodze legalnej wygnać żydów, skąd przyszli i mienie ich zabrać na rzecz Państwa“.

Co przytoczywszy, sprawozdawca komisyi mówi, że słowa: „na drodze legalnej“ są tylko płaszczykiem zarzuconym na karygodną agitacyę, i wnosi wydać pos. Schneidera sądowi.

Pos. Schneider dziwi się umotywowaniu wniosku tego; sprawozdawca wyprzedza już sąd, ferując wyrok potępiający za słowa, które są niczem innem jak przytoczeniem faktów. Na dowód, jak tendencyjny jest wniosek pos. Hirscha (bo mowca nie uznaje go za wniosek komisyi), przechodzi mowca sprawozdanie powyższe zdanie po zdaniu i wykazuje zupełną każdego zdania prawdziwość. Co się tyczy wstrętu żydów do pracy, rzecz to powszechnie i od tysięcy lat wiadoma i uznana (mowca cytuje Tacyta); nawet sami żydzi przyznają się do tego, uniewinniając się tylko, że narody, wśród których żyja, nie dopuszczają ich do rzetelnej pracy. (Prezes wzywa mowcę, aby nie powtarzał obwiniania żydów o rzeczy karygodne. — Pos. Pattai: A więc Tacyt podlega cenzurze Prezesa!) Na dowód wpływu żydowskiego na Izbę poselską przytacza mowca ustawy o uregulowaniu waluty, które wychodzą jedynie kapitalistom na korzyść, naturalnie kosztem klas pracujących. W dalszych wywodach cytuje mowca ustępy z talmudu i z przeróżnych dzieł uczonych, których całymi stosami jest obłożony; nie braknie mu i prawa kanonicznego. (Przewodniczący wiceprezes Abrahamowicz zwraca mowcy uwagę, że ten wykład nie należy do rzeczy.) Mowca odpowiada, że musi dokładnie objaśnić tendencyjność wniosku pos. Hirscha; inaczej byłoby lepiej wydać kogoś sądowi bez słówka obrony. Podejmując tedy swoje wywody, rozbiera mowca także sprawę rytualnego używania krwi chrześciańskiej przez żydów. Na weselach żydowskich rozkrawa się jajko, i posypuje czarnym proszkiem, który jest ekstraktem z wysuszonej krwi chrześcian. W najnowszych czasach znaleziono trupy chrześcian, z których krew była wysączona, w Tisza-Eszlar, w Xanten i w Aleksandryi, ale sprawców nie schwytano. (Pos. Luëger: Owszem, schwytano ale wypuszczono). Zdanie o złoczyństwach dziennikarzy żydowskich powtarza mowca obszerniej z wymienieniem nazwisk. (Pos. Gessmann: Ten Józef Weiss, który odsiedział cztery lata w Suben za fałszowanie kuponów, był zaufaną osobą pos. Mengera! — Pos. Menger: To kłamstwo! — *Wielce burzliwa scena* między pos. Gessmannem

---

10)

NA WOLNOŚĆ

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Jednocześnie Champenois przypatrywał się młodemu chłopcu, który odważnie poddawał się tym oględzinom; w ostatnich blaskach dnia, Bigarreau widział przed sobą młodzieńca krępego, o ruchach przebiegłych, z ustami, na których błąkał się złośliwy wyraz i zezowatem spojrzeniem. Rzadka broda pokrywała mu dół twarzy; policzki miał świecące, a nad oczami duże czerwone linie zamiast brwi.

— To jest Klaudyusz Pinson, uczeń, o którym ci wspominałem — rzekł ojciec Vincart — odpowiadając na nieme zapytanie towarzysza. Klaudyuszu — mój chłopcze — oto jest Champenois, który zajmie się teraz twoją nauką i którego masz słuchać jak mnie samego.... A teraz, kiedy już znajomość zrobiona, siadajmy i przegryźmy trochę!...

Noryna przyniosła miski z biało brunatnego fajansu, nakrajała w nie chleba i nalała polewkę. Przez długą chwilę nie było słychać nic innego, prócz brzęku łyżek. Skoro pierwszy głód zaspokojono, ojciec Vincart zwrócił się do Champenois:

— Nic nowego nie słychać u was? — spytał.

— Nie.... ale wracając, zatrzymałem się w Auberive. Tam dopiero heca! jeden z więźniów, pracujących przy przerabianiu domu poprawy, umknął; cała okolica tem poruszona.

Bigarreau podskoczył na pniu drzewa, na którym siedział i Noryna musiała uszczypnąć go żywo, żeby mu zalecić ostrożność. Noc już zbyt ciemna nie dozwalała dostrzedz zmiany, jaka zaszła w jego twarzy, ale wzruszenie ex-więźnia było tak wielkie, że upuścił miskę, która padając, roztłukła się o kamienie.

— Niezgrabiarzu! — zawołał ojciec Vincart — tak się obchodzisz z moją porcelaną?

— Miejmy nadzieję, dorzucił złośliwie Champenois, że ręce jego zgrabniej się obejdą, gdy mu w nie narzędzia włożymy.... Tak — panie majstrze — jeden z więźniów chciał użyć świeżego powietrza!... ale go złapią!... Posłano na wszystkie strony jego opis i żandarmi czyhają na niego....

V.

— Uważaj! — rzekła nazajutrz Noryna do Bigarreau, który przechodził obok niej, wiożąc w taczkach krąglaki drzewa. — Wczoraj, kiedyś opuścił miskę, krew we mnie zawrzała!... Jeżeli stracisz głowę tak zaraz na początku, Champenois, który jest przebiegły jak lis, odgadnie niedługo naszą tajemnicę i nie omieszka posłużyć się swojem odkryciem na twoją niekorzyść.

— Ten człowiek mocno mi się nie podoba — odpowiedział chłopiec — nie mogę patrzeć na niego.

— Wszystko jedno, ale nie powinieneś pokazywać tego... Lepiej zawsze mieć go za sobą, jak przeciw sobie.

Bigarreau obiecał być ostrożnym i usiłował nawet udobruchać tego, który został wyznaczony do pouczania go w rzemiośle.

Ale można było myśleć, że Champenois z góry już był uprzedzony przeciw nowemu mieszkańcowi zagrody, gdyż nieustannie miał mu coś do zarzucenia. Wiedząc bardzo dobrze iż Bigarreau był jeszcze nowicyuszem w rzemiośle, powierzał mu jednakże wiele rzeczy za trudnych do wykonania, a kiedy nieszczęśliwy chłopiec popsuł sztukę drzewa złem zacięciem, Champenois wołał ojca Vincart i dowodził mu czarno na białem, że uczeń nigdy nic zrobić porządnie nie potrafi.

Noryna ze swojej strony, chcąc ułagodzić zły humor Champenois, starała się być dla niego mniej odstręczającą i nie przyjmować tak, jak dawniej, ostrem słowem zabiegów tego, którego „zyzem“ zwała. Ale i tutaj rezultat zabiegów obrócił się naniekorzyść jej protegowanego. Widząc, że nie traktuje go z góry, tak, jak poprzednio, Champenois sądził, że zawdzięcza to swojej powierzchowności i że Noryna nakłaniać się ku niemu zaczyna. Ośmielił się więc jeszcze bardziej, a prześladowania jego stały się niemożebne do zniesienia; Noryna nie mogła już chwili z nim sam na sam pozostać, żeby nie być narażoną na brutalne jego nagabywania. Doprowadzona do ostateczności uniosła się i przybierając napowrót pogardliwe i odstręczające maniery, sprowadziła „zyzowatego“ na miejsce, jakie dawniej zajmował. Ale całe to przejście rozgniewało mocno wstrętnego Champenois i podejrzenia jego, uspione na chwilę, znowu kiełkować zaczęły.

Zazdrość rozwija u tych, którzy się jej poddają, silną domyślność i przenikliwość, — podburzają umysł i nadają zmysłom wzroku i słuchu prawie chorobliwą drażliwość.

Champenois przewąchał, że miłość wkradła się pod dach ojca Vincart; zaczął szpiegować dwoje młodych i rychlej niż oni nawet przekonał się o naturze uczucia, które ich wzajemnie pociągało ku sobie. Od tej chwili, miłość własna obrażona i w niwecz obrócone dawne zamiary, rozżarzyły w jego duszy mściwe uczucia, których nieszczęśliwy Bigarreau miał paść ofiarą. Odtąd życie stało się coraz cięższem dla niego.

Przyzwyczajony jednak do złego obchodzenia dozorców więziennych i niesprawiedliwości, jakiej nieraz padał ofiarą, Bigarreau znosił z początku dość filozoficznie złe humory i niesłuszne prześladowania swego towarzysza. A przecież czasami złość go brała i z trudnością przychodziło mu gniew opanować, co starał się czynić, aby uniknąć sprzeczki, która bardzo łatwo mogła się obrócić na korzyść przeciwnika, pociągając za sobą wypędzenie go od ojca Vincart.

— Już nie mogę wytrzymać! — mówił do Noryny pewnego poranku — gdy łowili raki w strumieniu la Fontenelle — jeżeli „zezowaty“ będzie dłużej znęcał się nademną, skoczę mu kiedyś do gardła i uduszę!

— Miej cierpliwość mój biedny Klaudyuszu — odrzekła młoda dziewczyna — wyciągając ze strumienia ręce, po których woda spływała i odrzucając włosy, spadające na oczy, — wszystko to przeminie, jak śnieg marcowy.... Champenois nie pozostanie na zawsze z nami.... Znajdę sposób, aby go z ojcem poróżnić i wyprawić go ztąd.... Tylko trzeba czekać cierpliwie i strzedz się, bo on chytry, jak lis, i dopóki jesteśmy w tych stronach, ciągle się boję, żeby się nie domyślił zkąd ty przyszedłeś do nas...

Podniosła głowę i obracając twarz w stronę Bigarreau, usiłowała go uspokoić i dodać mu odwagi spojrzeniem i uśmiechem.

Stała w wodzie ze spodniczką podniesioną powyżej kolan, z włosami rozrzuconymi na ramionach, w kaftaniku za ciasnym, pękającym na szwach. Gałęzie olch, krzyżujące się nad wodą, tworzyły jakby altanę, cienistą, w której oczy dziewczyny połyskiwały, jak dwa czarne brylanty.

— Na nieszczęście.... — dodała, zniżając głos — obawiam się, że przewrotny mózg jego pracuje już w tym kierunku.... Ale Klaudyuszu, prawda, mówiłeś mi, żeś ukrył gdzieś w tych stronach twoją uniformową bluzę?

— Tak, pod kamieniem, na zakręcie strumienia Fontenelle.

— Jeżeli chcesz posłuchać dobrej rady, wyjmij ją ztamtąd i rzuć do jakiej jamy, albo lepiej jeszcze spal....

(Ciąg dalszy nastąpi).

a Mengerem z wmieszaniem się innych antisemitów i liberałów). Mowca nie wymienia tego tylko żyda-dziennikarza, który zamordował stróża kamienicznego wraz z żoną, bo brat mordercy prosił mowcę o tajemnicę, lękając się szkody dla siebie także. Objaśniwszy w ten sposób resztę sprawozdania, powiada mowca, że wszyscy wiedzą to samo lub czują to samo, co on, ale nie śmią wystąpić ze swojem zdaniem, on zaś poczytuje to sobie za obowiązek względem ludzkości. Mowami swemi nie pobudzał nikogo do czynów karygodnych; zgromadzenia, na których przemawiał miały też przebieg bardzo spokojny; nie poczuwa się przeto do żadnej zgoła winy. (*Oklaski* od antisemitów).

Pos. Gessmann (antisemita) sprzeciwia się wydaniu pos. Schneidera sądowi, bo chodzi tu oczywiście o proces z tendencyą polityczną. Sam fakt, że zamieszkałego w Wiedniu, gdzie odbyła się też większa część zgromadzeń, pozywa przed siebie sąd korneuburski, dowodzi tendencyjności procesu. Mowca przytacza przykłady, jak dzienniki żydowskie zohydzają chrześciaństwo, a prokuratorya milczy, drażliwą okazując się wtedy tylko, gdy się o żydach prawdę mówi. Wydajcie — tak kończy — pos. Schneidera sądowi, a otoczycie go aureolą męczeństwa i dopomożecie antisemityzmowi. (*Oklaski* od antisemitów).

Pos. Byk, oświadczywszy, że nie przemawia imieniem Koła polskiego, polemizuje z pos. Schneiderem; jeśli dep. Schneider czuje się niewinnym, niech broni się przed sądem. Od siebie mowca nie myśli popierać oskarżenia przeciw pos. Schneiderowi. Nazwawszy agitacyę antisemicką zapowietrzeniem całego Państwa, mowca zwalcza niektóre szczegóły z wywodów pos. Schneidera, jakoto: o wstręcie żydów do pracy, o wywołaniu rewolucyi francuskiej przez żydów, o panowaniu ich we wszystkich krajach (bo z Rossyi wyganiają żydów), o bajce co do używania krwi chrześciańskiej. Obrona posła Schneidera jest nadużyciem nietykalności poselskiej dla podburzenia ludności. Niechże antisemici odpowiadają przed sądem za czyny swoje. (*Brawo, brawo* z lewicy).

Pos. Kronawetter (demokrata) oświadcza się przeciw wydaniu pos. Schneidera sądowi, bo, jak gdzieś napisał poseł Kopp z lewicy, „żaden sąd nigdy w najmniejszej mierze nie przyczyni się do rozwiązania kwestyj politycznych, wyznaniowych lub społecznych.“ Zresztą zwalcza mowca wywody pos. Schneidera, jako polegające co do talmudu na dziele profesora Rohlinga, który nie potrafił obronić swych twierdzeń w obec świata uczonego. Inne twierdzenia pos. Schneidera, jak n. p. o złoczyństwach żydów-dziennikarzy, stara się mowca osłabić lub przedstawić w łagodniejszem świetle.

Pos. Lueger wywodzi, że chodzi tu o tendencyjny proces polityczny, czego dowodem jest między innemi i ta okoliczność, że nie wiedeński, lecz korneuburski sąd (do którego należy Floridsdorf) dopiero w trzy miesiące po owych zgromadzeniach zażądał ekstradycyi. Mowca przedstawia znowu brak prawdziwego liberalizmu u „liberałów“, poczem polemizuje z pp. Bykiem i Kronawetterem „o sprawach i sprawkach“ żydowskich.

Pos. Schneider na twierdzenie Kronawettera, że prof. Rohling nie potrafił obronić tez swych w obec świata naukowego, odpowiada, iż Rohling potrafił, ale za wpływem byłego namiestnika Krausa musiał zrzec się procesu z Blochem, w którym byłby mógł tezy swe udowodnić.

Izba 123 głosami przeciw 53 głosom uchwala wydać pos. Schneidera sądowi.

Następuje druga sprawa tegoż posła: o wydanie go sądowi wiedeńskiemu za obrazę honoru. Komisya wnosi wydać posła.

Pos. Lueger wskazuje na takąż sprawę innego posła, co do którego komisya wnosi nie wydać go, i krytykuje postępowanie komisyi jako sprzeczne i tendencyjne. (*objawy oburzenia na skrajnej lewicy*). — Prezydent przyzywa mowcę do porządku.

Pos. Nitsche broni komisyi, która może mylić się, ale z pewnością tylko wedle szczerego przekonania stawia swe wnioski.

Pos. Pattai ze względu na ową sprzeczność wnosi odesłać sprawę do komisyi dla ponownych obrad.

Pos. Foregger zapowiada, że dla uniknienia sprzeczności będzie głosował w obu sprawach, Schneidera i Rolsberga, równo, t. j. za wydaniem.

Pos. Menger dochodzi do podobnej konkluzyi.

Izba odrzuca wniosek Pattaia 156 głosami przeciw 27 głosom, a uchwala wydać pos. Schneidera sądowi.

Po odczytaniu kilku samoistnych wniosków i interpelacyi zamknięto posiedzenie po godzinie 5. — Następne we środę.

Mocarstwa i Turcya.

Uchodzący za półurzędowy organ niemieckiego urzędu spraw zagranicznych *Hamb. Corresp.*, pisze: „Austro-węgierski ambasador baron Calice ma w Yildiz-Kiosku wielkie wpływy i sułtan niejednokrotnie zwracał się do niego o radę co do postępowania w sprawie armeńskiej; ambasador radził za każdym razem uczynienie zadość życzeniom mocarstw. Baron Calice wziął na swoje barki ciężki obowiązek poinformowania sułtana o sytuacyi obecnej, oraz przekonania go, iż nie może liczyć na antagonizm pomiędzy mocarstwami, dalej, że własny interes państwa tureckiego nakazuje mu jak najprędzej stłumić rokosz, wybuchły w różnych okolicach kraju, gdyż Europa w dalszem rozpowszechnianiu się zamieszek widzi niebezpieczeństwo dla swoich własnych poddanych, przebywających w Turcyi. Europa nie może nadal zachowywać postawy wyczekującej; bo to nie byłoby już oznaką cierpliwości, lecz zgoła niedbałością o własne interesa. Mocarstwa więc postanowiły posunąć się nawet do zbrojnej interwencyi, gdyby zaszła tego potrzeba.

„Interwencya, o jakiej mowa, ma zamiar ograniczyć się jedynie do obrony interesów ogólno-europejskich. Jeżeli w Turcyi nastąpi zmiana systemu rządowego, bez nadwerężania tych interesów, wielkie mocarstwa nie będą przeszkadzały. Gdyby jednak wybuch przeciw tronowi i rządowi przybierał charakter groźnego fanatyzmu (o co nie ma obawy), wówczas mocarstwa zachowają się inaczej. Naradzały się już one szczegółowo nad środkami, które wtedy trzeba będzie zastosować. Środki owe znają jedynie zaufane osoby, nie można jednak jeszcze podać ich do wiadomości publicznej. Nadto, mocarstwa żywią nadzieję, iż nie będzie potrzeby zastosowania tych środków“.

Do *Timesa* telegrafują z Konstantynopola: Ambasador austro węgierski, baron Calice, w charakterze dziekana ciała dyplomatycznego, pierwszy zażądał wydania firmanu dla przepuszczenia drugiego austryackiego okrętu stacyjnego do Bosforu. Rozmiary wszystkich sześciu nowych okrętów stacyjnych mocarstw europejskich mają być nie większe, jak tych sześciu okrętów stacyjnych, które już w chwili obecnej znajdują się na wodach Bosforu. Zastrzeżono, że załoga wszystkich dwunastu okrętów może składać się tylko z 1000 żołnierzy.

Wypadki w Turcyi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola: W ostatnich czasach niejednokrotnie pojawiały się w prasie europejskiej wieści o istnieniu w Turcyi szeroko rozgałęzionego politycznego związku. Na tle rozruchów armeńskich i wewnętrznego rozkładu, przedstawiały się niejasne pogłoski dzienników o „tajnem sprzysiężeniu, zwróconem przeciw rządowi i sułtanowi“ w groźnem świetle. Pogłoski te zwróciły zapewne uwagę europejskich sfer dyplomatycznych w Konstantynopolu, wywołując korespondencye i różne wyjaśnienia. Według zebranych informacyj, istnieje rzeczywiście w Turcyi związek polityczny, który jednak — o ile stwierdzić można ze względu na tajemnicę, jaką się otacza — nie ma na celu spisków i zdrady stanu. Zadania towarzystwa, noszącego nazwę: „Tureckie stowarsyszenie dla jedności i postępu“ wyliczają statuta. Celem jest wprowadzenie w Turcyi konstytucyi, stworzenie rękojmi bezpieczeństwa i osobistej wolności wszystkich tureckich poddanych bez różnicy wiary i rasy, jakoteż praca nad postępem i rozwojem we wszystkich dziedzinach. Towarzystwo chce utrzymać na tronie dynastyę Osmanidów w nadziei, że dynastya ta spełni wspomniane życzenia. Osiągnięcie celu swoich dążeń towarzystwo nie uważa za kres swojej działalności, lecz także potem ma być wykonywany pewien rodzaj nieustającej kontroli dla utrzymania uzyskanych reform. Przyjętym do związku może być każdy nieposzlakowany poddany turecki, polecony przez jednego z członków. Każdy z członków jest zobowiązany płacić miesięczne wkładki i służyć sprawie czynem, majątkiem lub pismem. Siedzibą stowarzyszenia jest Konstantynopol, gdzie znajduje się rada zarządzająca, której uczestnicy są zarazem naczelnikami poszczególnych oddziałów towarzystwa. Żaden z członków nie może być zmuszony do czynności, narażającej go na niebezpieczeństwo, lecz każdy wybiera sobie pracę, odpowiadającą jego stosunkom i zdolnościom. Członek, któryby dopuścił się czynu niehonorowego lub zdrady, ma być traktowany i uważany za zdrajcę kraju. Taki program i takie przepisy zawiera statut tajnego tureckiego komitetu. Według tego, komitet nie jest wprost rewolucyjny, bo nie przepisuje radykalnych środków i metody rewolucyjnej. Rewolucyjność jednak związku polega na tem, że jest politycznem stowarzyszeniem tajnem, którego celem jest reforma, będąca zasadniczym przewrotem obecnego ustroju państwa. „Tureckie zjednoczenie“ jest naturalnym objawem fermentu w państwie autokratycznem, sąsiadującem z państwami o wyższej kulturze i konstytucyjnym samorządzie. Trzeba nadto dodać, że nie wiadomo, za pomocą jakich środków komitet spodziewa się osiągnąć swe cele, gdyż działalność jego osłonięta ścisłą tajemnicą, usuwa się z pod obserwacyi i krytyki. Z tego powodu trudno również ocenić, jak dalece rozgałęzione jest stowarzyszenie. W obecnej sytuacyi na Wschodzie nie bez znaczenia jest powtarzająca się wiadomość, że komitet turecki zawiązał porozumienie dla wspólnej akcyi z komitetem armeńskim. Zdaniem jednak znawców kraju i stosunków, przypuszczenie to jest zupełnie bezpodstawne. Oba komitety łączy wprawdzie idea reform, dzieli jednak stanowcza różnica zasadniczych dążeń i politycznych aspiracyj.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Konstantynopola: W dyplomatycznych a niemniej we wszystkich kołach politycznych śledzą z wielką uwagą przeprowadzenia zarządzeń dla przywrócenia spokoju i mają nadzieję, że dzieło pacyfikacyi uwieńczone zostanie pomyślnym skutkiem, jeżeli tylko powiedzie się znaleźć odpowiednie ku temu organa. Najnowsze relacye stwierdzają częściowe uspokojenie w niektórych miejscowościach. Zapewnienia kół tureckich, iż rozruchy będą mogły być stłumione w krótkim stosunkowo czasie, grzeszą optymizmem; gdyby nawet nie zaszło nic nadzwyczajnego i gdyby obecne trudności nie powiększyły się, będzie potrzeba na przeprowadzenie dzieła pacyfikacyi i na uspokojenie umysłów dłuższego czasu. Obfite śniegi, jakie spadły w niektórych wilajetach przyczyniają się bezwątpienia do popierania usiłowań pacyfikacyjnych, lecz zarazem potęgują ogólną klęskę niedostatku.

Berlińska *Nordd. Allg. Zeitung* podaje ze źródła widocznie urzędowego dwie depesze, które mają wykazać silną wolę sułtana i rządu tureckiego co do stłumienia niepokojów w Anatolii. I tak reskrypt z dnia 17 b. m. wzywa gubernatorów i dowódzców wojskowych w Erzerum, Trebizondzie i t. d., którzy już dawniej podobny rozkaz otrzymali, jeszcze dosadniej, aby energicznie zajęli się stłumieniem zaburzeń i w razie opieszałości zagraża im surowemi karami. Przedewszystkiem poleca reskrypt chronić konsulów i poddanych obcych, gubernatorowie mają codzień donosić o wszystkiem telegrafem, a dowódzcy wojskowi z całym rygorem utrzymywać karność w wojsku. Drugi telegram z Konstantynopola stwierdza, że ten osobisty krok sułtana już wydaje rezultaty.

Z Konstantynopola telegrafują, że usiłowania Mustafy baszy, aby nakłonić Armeńczyków w Zeitun do wypuszczenia na wolność wziętej do niewoli załogi tureckiej, oraz do poddania się, nie odniosły dotąd żadnego rezultatu, gdyż dowódzcy wzbraniają się wejść w jakąkolwiek ugodę bez otrzymania zapewnienia ogólnej amnestyi. Wedle depeszy urzędowej Armeńczycy przedsiębiorą bezustannie z Zeitunu napady i spalili dotąd przeszło 150 domów tureckich. Taż sama depesza zepewnia, że mobilizacya wojsk tureckich w Azyi Mniejszej postępuje szybko. System terytoryalny, który Goltz basza zaprowadził w Turcyi, dał rezultaty zadawalające. Około 100 batalionów redyfów stanęło już pod bronią.

Z Paryża.

(Sprawy potoczne).

Silne wrażenie wywarła w Paryżu pogłoska, którą rozpowszechniły niektóre dzienniki, mianowicie, że prezydent republiki p. Faure miał rzekomo odmówić p. Bourgeois swego podpisu na kilku dekretach, na mocy których wielu urzędników ministerstwa i zarządu administracyjnego miało być usuniętych, a zastąpionych radykałami. W kołach parlamentarnych jednakże, jakoteż ze strony ministerstwa zaprzeczają tej pogłosce z tem nadmienieniem, że prezydent Faure zawsze zachowuje się konstytucyjnie, podczas gdy podobna odmowa byłaby niekonstytucyjną, ponieważ nie prezydent republiki, lecz gabinet za swoje czyny ponosi odpowiedzialność; zresztą wywołałoby to poważny zatarg pomiędzy prezydenturą a władzą parlamentarną, czego p. Faure wcale sobie nie życzy.

Osobna komisya śledcza, złożona z admirałów, ma zbadać, czy i o ile za ostatnie wypadki z okrętami, należącymi do dywizyi admirała Gervais (okręty te, jak wiadomo, osiadły na mieliźnie) spada odpowiedzialność na admirała. Od wyniku śledztwa zależeć będzie, czy admirał Gervais będzie musiał wystąpić ze służby, czy też otrzyma inne stanowisko. Jak wiadomo, admirał Gervais pozostawał zawsze w nieszczególnych stosunkach z radykałami, którzy obecnie mają w swych rękach władzę, a pewnego razu nawet nie chciał podać ręki radykalnemu deputowanemu p. Guiyesse, który jest dzisiaj ministrem kolonii. Minister marynarki Lockroy jest również nieprzychylnie usposobiony dla admirała Gervais: Obecnie admirał chciał osobiście przybyć do Paryża, ażeby zdać sprawę z przygody, jaka przytrafiła się trzem jego pancernikom. Na to otrzymał odpowiedź ministra marynarki, że ma zdać raport telegraficznie, a sam ze swą eskadrą zatrzymać się pod Salins d'Hyéres, oczekując dalszych rozporządzeń.

Jak już w sobotę zaznaczyliśmy, gabinet p. Bourgeois urzeczywistnił pierwszy punkt swego programu. Po kilkodniowej dyskusyi Izba francuska przyjęła na posiedzeniu piątkowem 404 głosami przeciw 125 ustawę o podatku spadkowym. Minister skarbu Doumer zaznaczył, że ustawa ta ma na celu przyciągnąć bogatszych do większego udziału w ponoszeniu ciężarów państwa.

Socyaliści starali się w ostatniej chwili nadać ustawie socyalistyczny charakter. Juliusz Guesde wystąpił nawet z wnioskiem o ustanowienie dodatku do podatku spadkowego, przeznaczonego na utrzymanie kuchni dla dzieci szkolnych i na odzież dla niezamożnych dzieci, lecz wniosek ten odrzucono 393 głosami przeciw 91.

Izba przystąpi obecnie do rozprawy budżetowej.

KRONIKA

Lwów, 25 listopada.

— **Najj. Pani** raczyła najmiłościwiej nadać godność kanoniczki w berneńskim szlacheckim Zakładzie kanoniczek świeckich (Maria-Schul), hrabiance Irenie Łosiównej z Grodkowa, córce ś. p. Adama hr. Łosia i Euzebii z Kirchmayerów.

— **Dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki,** Prezydent wyższego sądu krajowego, wyjechał wczoraj do Berlina, w celu przekonania się o praktycznem zastosowaniu procedury cywilnej i o administracyjnych urządzeniach. W podróży towarzyszą p. Prezydentowi: p. Prezydent sądu krajowego czerniowieckiego Wessely, radca apelacyi dr. Hofmokl i delegat Izby adwokackiej lwowskiej, dr. Małachowski.

— **C. k. Namiestnictwo** na przedstawienie pp.: dr. Feliksa Hönigsmanna i Józefa Kolischera, egzekutorów testamentu Joela Biera, nadało stosownie do postanowień aktu fundacyjnego w dniu 15 b. m., jako w rocznicę śmierci fundatora, posag w kwocie 296 zł. za rok 1895, Feidze Grossberg, ubogiej krewnej fundatora w Cucyłowie, powiatu nadwórniańskiego.

— **Dom słuchaczy Politechniki** — wybudowany na Kastelówce — instytucya dla niezamożnych studentów nader pożądana i dobroczynna, został wczoraj w południe uroczyście otwarty i poświęcony przez ks. Arcybiskupa Isakowicza w obec licznie zgromadzonej młodzieży i grona profesorów Politechniki lwowskiej. Po dokonaniu ceremonii kościelnej zwrócił się dostojny arcypasterz do młodzieży z piękną przemową, poczem przemawiali prorektor Thulie, prezes Towarzystwa politechnicznego p. Goltenthal i imieniem młodzieży p. Reubenbauer. Uroczystość zakończyła się skromnem śniadaniem. Historyę założenia i zbudowania „Domu Politechników“ przedstawia sprawozdanie komitetu budowy, który przed aktem poświęcenia odbył swe posiedzenie. Prezes komitetu, prof. Placyd Dziwiński zagaiwszy posiedzenie, przypomniał, że myśl założenia Domu dla politechników, oddawna w ich gronie kiełkująca, weszła w stadyum urzeczywistnienia przed trzema laty; w chwili, kiedy młodzież drogą składek uzbierała między sobą kwotę 10.000 zł., stanowiącą fundusz żelazny Towarzystwa bratniej pomocy politechników. Wówczas to pp. prof. Zacharyewicz i budowniczy Lewiński ofiarowali bezinteresownie grunt pod budowę domu. Sprawą zajął się komitet, w skład którego weszli: jako przewodniczący rektor dr. Placyd Dziwiński, Ludwik Ramułt architekt, jako sekretarz, prof. Roman Dzieślewski, skarbnik, Narcyz Ulmer, jako referent spraw finansowych oraz pp. Ruebenbauer, Kuraś i Wisman, jako delegaci młodzieży. Komitet gromadził dalsze fundusze drogą petycyj do rozmaitych władz i instytucyj, oraz uzyskał od Namiestnictwa prawo zbierania składek na r. 1895. W czerwcu r. 1894 rozpisał komitet konkurs na plany domu. Do konkursu stanęli tylko obecni słuchacze politechniki a pierwszą nagrodę otrzymał p. Jakób Kuraś, słuchacz V. roku architektury. Do budowy przystąpiono w lipcu 1894; poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ś. p. ks. Skrochowski. Odpowiedzialność za budowę przyjął bezinteresownie prof. Tad. Morłowski, budowniczy miejski. Sprawozdanie swe zakończył profesor Dziwiński podziękowaniem wszystkim istytucyom i osobom, które dopomogły do wykonania pożytecznego dzieła: Sejmowi krajowemu, Radzie m. Lwowa, Gal. Kasie oszczędności, Bankowi krajowemu, gen. Dyrekcyi kolei państw. i t. d. Kasowe sprawozdanie komitetu wykazuje: wartość budynku około 70.000 zł. na której ciąży 35.000 zł. długu.

Dom politechników wznosi się przy ulicy Issakowicza (łączącej ul. Krzyżową z drogą Wulecką) na Kastelówce, dwupiętrowy, zajmujący 463 m. kwadr. powierzchni. W suterenach znajduje się obszerna jadalnia, kuchnia, pomieszkanie dla stróża i posługaczy, łazienki, pralnia, piwnice i składy. Na I piętrze mieści się czytelnia ze stolikami do szachów i kancelarya zarządu. Zresztą znajduje się w całym budynku odpowiednio ugrupowane 32 pokoi mieszkalnych,

w których mieści się obecnie 54 słuchaczów Politechniki za opłatą taniego czynszu, a pomieścić się może 70. Zewnątrz budynku urządzoną będzie kręgielnia i zakład gimnastyczny.

Komitet zbiera dalsze składki na pokrycie kosztów budowy domu.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W sobotę odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie „Koła“, zwołane celem wyboru nowego wydziału, z powodu, że dotychczasowy ustąpił. Zgromadzenie zagaił p. Liberat Zajączkowski. Po załatwieniu formalności wstępnych, uchwalono na wniosek dr. Greka, postawiony imieniem ustępującego wydziału, zamianować dotychczasowego prezesa dr. Ludwika Kubalę, członkiem honorowym „Koła“, poczem przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został na 99 głosujących, dr. Józef Wereszczyński 64 głosami.

Pierwszym wiceprezesem wybrany został dr. August Balasits. Drugim wiceprezesem wybrano p. Antoniego Skotnickiego.

Wybór sekretarza przy pierwszem głosowaniu nie przyszedł do skutku. Dotychczasowy bardzo energiczny i gorliwy sekretarz, p. Schnür-Pepłowski oświadczył, iż wyboru nie przyjmie.

Przy powtórnem głosowaniu wybrany został sekretarzem dr. Witołd Bartoszewski.

Do wydziału wybrani zostali pp.: Bobin Romuald, Kuczyński Franciszek, Leszczyński Bronisław, Niewiadomski Stanisław, Onyszkiewicz Zdzisław, Przybylski Zygmunt. Styka Jan, Szwejkowski Jan, dr. Szydłowski Józef, Woleński Władysław, Zajączkowski Liberat.

— **Z powodu** przypadającej w dniu dzisiejszym św. Katarzyny, bawiono się już w sobotę we Lwowie w wielu ogniskach życia towarzyskiego i domach prywatnych. Większe zabawy z tańcami odbyły się w Kasynie miejskiem i na Strzelnicy.

— **Towarzystwo** handlowo-geograficzne, zajmujące się sprawami emigracyi polskiej i organizacyą handlu wywozowego, odbyło wczoraj walne zgromadzenie. Sprawozdanie z tego zgromadzenia musimy z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

— **Wieczór Mickiewiczowski** urządza oddział Towarzystwa pedagogicznego w Żółkwi w niedzielę, dnia 1 grudnia na dochód wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych okręgu żółkiewskiego.

— **Dr. Jan Jeleń,** kierownik tutejszej filii Banku austro-węgierskiego, został powołany do zarządu centralnego do Wiednia. Wiadomość ta w licznem gronie przyjaciół i znajomych dr. Jelenia wywarła bardzo przykre wrażenie Dr. Jeleń zdobył sobie w mieście naszem wszechstronne i zasłużone sympatye, które wraz z serdecznemi życzeniami powodzenia, towarzyszyć mu będą na nowem obszerniejszem polu działania.

— **Cesarz Wilhelm** z okazyi trzęsienia ziemi w Lublanie, ofiarował w tych dniach 4000 marek na odbudowanie tamtejszego ewangelickiego kościoła, a 2000 marek na zapomogi dla ogółu mieszkańców.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 23 b m. o godzinie 8 rano pobłogosławionym został w kościele OO. Bernardynów związek małżeński p. Henryka Hubla, c. i k. kapitana 15 p. p., z panną Michaliną Mäysenhälter.

— **Na rzecz** utrzymania pomników żołnierzy poległych w r. 1866 w Czechach, zebrał komitet w Königgrätz zawiązany, dotychczas kwotę 2449 zł. 83 ct. i 100 marek w złocie.

— **Mylna informacya.** W poprzednim numerze *Gazety* powtórzyliśmy za dziennikiem paryskim *Figaro* wiadomość o śmierci księcia Józefa Lubomirskiego w Paryżu. Tymczasem następny numer *Figara* przynosi następujące sprostowanie:

„Pospieszyliśmy się zbytnio, jak i większość naszych kolegów, w tym wypadku, przyjmując za prawdę pogłoskę o nagłej śmierci księcia Józefa Lubomirskiego. Zaszła tu prosta pomyłka z powodu podobieństwa nazwisk. Książę Józef Lubomirski wystosował wczoraj do naszego redaktora list następujący:

„Kochany panie de Rodays! Przejeżdżając przez Paryż, biorę do ręki *Figaro* i dowiaduję się, że umarłem. Istotnie rzecz to zdumiewająca. Bądź pan łaskaw sprostować tę przedwczesną wiadomość i pozwól przy tej sposobności uścisnąć sobie rękę.

Książę Józef Lubomirski.“

„*P. S* Wczoraj zmarł nagle mój kuzyn Ksawery Lubomirski. Wyznaję, że wolałbym w innych dziennikach nie czytać za życia wspomnień pośmiertnych, które mogłyby być mniej pochlebne dla mnie od umieszczonego w pańskiem pismie.“

Książę Franciszek Ksawery Lubomirski, zmarły w poniedziałek, przemieszkiwał oddawna we Francyi. Urodzony d. 22 sierpnia 1833 roku z ojca Antoniego, pułkownika wojsk rossyjskich i Honoryny z Kraszewskich, wstąpił za przykładem ojca, do wojska rossyjskiego, w którem dosłużył się stopnia oficera; pojął w roku 1866 za żonę Emilię Działyńską, córkę Zygmunta i Emilii z hr. Wodzickich. Z małżeństwa tego urodził się w roku 1867 syn Leon, ożeniony w r. 1888 z Maryą Hawlanek, zwaną Mesch, Wiedenką.

— **Dr. Edmund Kornfeld,** adwokat nadworny i sądowy, tłómacz języka polskiego w Wiedniu, przeniósł kancelaryę swoją ze Schottenringu do domu: I, Graben 13.

Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwu dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 23 listopada do 12 w południe d. 25 listopada b. r. mieliśmy wiatr przeważnie półn.-zachodni średniej prędkości 4 m/sek. niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 proc. wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 5·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —2 2°C., najwyższa —1 4°C. przedwczoraj w południe, najniższa —3·0°C. dziś nad ranem.

W ubiegłych dwu dobach pochmurnych padał chwilami śnieg mniej znaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 780 do 785 na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 0 mm.

Prognoza na dobę 26 listopada b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około —2 5°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 prc. Opad, nieznaczny śnieg.

— **Pod koła lokomotywy** wpadł przed kilku dniami na stacyi w Śniatynie pewien pasażer, jadący do Suczawy. Maszyna zdruzgotała go na śmierć. W zmarłym rozpoznano jedynego syna adjunkta powiatowego, p. Suceveanu, zamieszkałego w Czerniowcach.

— **Z zemsty.** Dnia 27 z. m. spłonęły we wsi Ładnej (pow. tarnowskiego), dwie stodoły. Szkoda nieznaczna, fakt jednak ciekawy, albowiem o podpalenie podejrzany jest izraelita Marcus Langer, który dawno odgrażał się, iż całe Ładne spali dla tego, iż dwie jego córki wychrzciły się i poszły zamąż za włościan, a on sam, skutkiem przegrania procesu stracił 24 morgowe gospodarstwo.

— **Awanturnica.** Dzienniki poznańskie donoszą: Wytrawną „specyalistkę“ przyaresztowano w Poznaniu w osobie niejakiej Leopoldyny Nause z domu Mendewskiej. Dama ta 43-letnia, rodem z Bochni w Galicyi, wynajęła niedawno w kamienicy przy ul. św. Marcina całe pierwsze piętro, płacąc komornego 1600 marek rocznie. Mieszkanie urządziła z przepychem i otoczyła się gronem krajowych i zagranicznych, bardzo ponętnych piękności z półświatka. W salonach Nausowej dawali sobie *rendez vous* z owemi damami najwytworniejsi donżuani poznańscy, tracąc w owej odurzającej atmosferze kolosalne sumy.

— **Pożarty przez psy.** Krawiec Jasiński, zamieszkały na Nowem Brudnie pod Warszawą, wracał pieszo z Jabłonny do domu, spóźnił się bowiem na pociąg. Kiedy przybył na Pelcowiznę, rzuciła się na niego gromada psów. Długo staczał z nimi zaciętą walkę, broniąc się kijem, aż w końcu uległ. Nazajutrz rano znaleziono na plancie kolejowym jego zwłoki prawie nagie. Cała czaszka była literalnie oskalpowana, lewe ucho z kawałkiem policzka wyszarpane. W okolicy owej każda fabryka trzyma olbrzymie psy, które na noc bywają spuszczane z łańcuchów.

— **P. Chassepot,** wynalazca nazwanych jego imieniem karabinów, któremi armia francuska uzbrojona była w r. 1870/1, jest obecnie właścicielem hotelu w Nizzy. Ciągły postęp w tym kierunku zaćmił już oddawna jego sławę.

— **Aresztowanie.** Z Amsterdamu donoszą, że w Grafenhagen aresztowano rumuńskiego księcia Konstantyna Maurocordato, za popełnienie rozmaitych szalbierstw.

— **Panorama racławicka,** otwarta jest, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dni powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W sobotę wznowiono po dłuższej przerwie sztukę Sudermanna p. t.: „Honor“, w której wystąpił p. Ruszkowski. Licznie zebrana publiczność przyjmowała grę utalentowanego artysty nader życzliwie, nie szczędząc mu oklasków.

Wczorajsze dwa przedstawienia cieszyły się bardzo dobrem kasowem powodzeniem. Wieczorem grano po raz czwarty „Historyę jakich wiele“. Wyborna gra artystów, zwłaszcza pp. Czaplińskiej, Stachowiczowej, Feldmana i Gasińskiego ogólnie się podobała.

Jutro dany będzie wodewil p. t.: „Biedna dziewczyna“. W roli starego goga wystąpi znany ze scen amatorskich p. Marceli Rogalski.

We środę przedstawioną będzie po raz pierwszy jednoaktowa komedya p Ireny Mrozowickiej (Nagody) p. t.: „Cudowna kuracya“ (pp. Kwiecińska, Krysińska, Żelazowski Ruszkowski, Walewski). Przedstawienie to złożone z kilku jednoaktówek, zakończy opera Moniuszki p. t.: „Flis“.

Codziennie odbywają się próby z dramatu Józefa Szujskiego p. t: „Halszka z Ostroga“. Tytułową rolę odegra p. Stachowiczowa, Beatę Kościelecką p. Cichocka, Dymitra Sanguszkę p. Woleński, Wasyla Ostrogskiego p. Chmieliński.

Ze sztuki. Stowarzyszenie artystów postanowiło odłożyć najbliższą międzynarodową monachijską wystawę sztuki aż do r. 1897. — Do podobnego postanowienia przyczyniła się głównie okoliczność, że takaż wystawa w roku przyszłym odbędzie się w Berlinie.

Zaliczony do rzędu cudownych dzieci: Raul Koczalski, młodziutki pianista, uczeń Mikulego, koncertował w pierwszych dniach b. m. w Petersburgu. Według doniesień tamtejszych pism, jest on nie tylko wirtuozem, ale i kompozytorem, napisał bowiem operę „Agar“, do której tematu zaczerpnął z historyi biblijnej a niedawno dyrygował w Kolonii orkiestrą, wykonywującą własną jego fantazyę.

Z literatury. Autor, ukrywający się pod pseudonimem: Margert, wydał w Krakowie drugą seryę „Obrazów scenicznych,“ na którą złożyły się utwory, z odmiennych zaczerpnięte epok: „Racławice,“ „Matka“ i „Święta Cecylia.“ — Pierwsze dwa pisane wierszem, ostatni prozą. Czy zadość uczynią one wymogom dzisiejszych widzów teatralnych? — rozstrzygać nie mamy zamiaru, poprzestając jedynie na przedmiotowem krótkiem sprawozdaniu z nader ozdobnie i starannie wydanej książki. — „Racławice,“ to obrazek w czterech odsłonach z czasów Kościuszki Rzecz dzieje się we wsi Rzędowicach w Krakowskiem; znaczną część występujących osób znamy już bardzo dobrze z popularnej pracy Anczyca. Spotykamy więc tutaj — obok głównego bohatera racławickiego — i małżonków Szujskich; ośmieszoną pannę respektową i przestarzałych jej wdzięków stałego wielbiciela: pana Nicefora i wreszcie Bartoszów Głowackich. Prócz wymienionych wprowadza autor kilkanaście innych osób; jedna z nich, hrabina, mówi wprawdzie — jak i reszta — wierszem, ale po francusku.

„Matka,“ dramat trzyaktowy, sięga IV wieku; „Św. Cecylia“ wreszcie jest obrazem dramatycznym w pięciu odsłonach, ułożonym na tle aktów męczeńskich.

P. Stanisław Krzemiński z niemieckiego przełożył i własnemi uwagami uzupełnił, księgarnia zaś Gebethnera i Wolffa wydała, dr. G. Egelhaaf'a: „Zarys dziejów powszechnych.“ Jest to podręcznik, cieszący się w Niemczech niemałem uznaniem, napisany przez doświadczonego pedagoga, profesora gimnazyalnego w Stuttgarcie. Na razie wyszła część pierwsza dzieła, obejmująca historyę starożytną. Do ogłoszonego tomu dodano tablicę synchronistyczną, oraz mapkę zachodniej części świata starożytnego. Zasługą już poniekąd i tłómacza jest że „Zarys dziejów powszechnych“ czyta się z zajęciem, że więc tem samem, przyswojony naszej literaturze podręcznik Wirtemberczyka prof. Gottloba Egelhaafa, odda uczącemu się pokoleniu nie małe usługi.

Na sam koniec odłożyliśmy sprawozdanie z zajmującej nader rozprawki p. Józefa Popowskiego, zatytułowanej: „Polityczne położenie Europy w końcu XIX. wieku“. Poseł do austryackiej Rady państwa rok rocznie niemal występuje z nową jakąś pracą a zawsze ma dar wynalezienia przedmiotu, który szersze wzbudza zainteresowanie. Czytaliśmy więc kolejno: „O znaczeniu wielkich ludzi w społeczeństwach nowożytnych“, „Przyczyny i skutki nierządu Polski“; po „La Russie d'aprés les historiens Russes“ nastąpiły „Listy o Francyi“, „Pisma wojskowe i polityczne“ i wiele innych; wreszcie rozprawy: „O przymierzu francusko-rossyjskiem“, „Kallay o Andrassym“, „Narodowość — Rasa“ poprzedziły pracę, o której właśnie wzmiankowaliśmy nieco wyżej. Ostatnia praca p. Popowskiego oparta na artykule dr. Aleksandra Peeza: „Rzut oka na Europę z góry“, na artykule, z którym — dódajmy — pan P. nie zawsze się solidaryzuje, ogłoszoną pierwotnie została w *Przeglądzie polskim.* Autor wykazuje w szeregu uwag: słowami i cyframi, zmiany ustroju politycznego państw europejskich. wzrost bezustanny jednych, upadek drugich, przychodzi wreszcie do przekonania, że środek ciężkości polityki europejskiej przesunął się zwolna z zachodu na wschód. Nie miejsce tutaj obszerniej streszczać myśli szanownego posła, obowiązkiem jednak naszym było zwrócić uwagę czytającego ogółu na ostatnią pracę p. Popowskiego, która na bliższe poznanie całkowicie zasługuje.

Maupassant. Obecnie pojawiła się ciekawa korespondencya Maupassanta z p. Maryą Baszkireff. W jednym liście znakomity pisarz podaje następującą swoją charakterystykę: Nie posiadam odrobiny poezyi. Jestem na wszystko obojętny; nudzę się przez dwie trzecie mego czasu, a resztę poświęcam pisaniu różnych rzeczy, które staram się sprzedać jak najtaniej i jestem niepocieszony, że muszę się zajmować tem wstrętnem rzemiosłem. Nie mam nałogów, nie palę, piję tylko czystą wodę Pyta się pani, kto jest moim ulubionym malarzem? Millet. Mój ulubiony kompozytor? Nie znam muzyki. W rzeczywistości przenoszę piękną kobietę po nad wszystkie sztuki a dobry obiad, prawdziwy obiad, niezwykły obiad, stawiam prawie na tej samej wysokości co piękną kobietę! Oto jest moje wyznanie wiary!

„Niedziela“. Ostatni (47) numer tego tygodnika dla ludu, wydawanego nakładem „Macierzy polskiej“, a zostającego pod redakcyą p. Tadeusza Czapelskiego, zawiera między innemi bardzo ładny artykuł o Adamie Mickiewiczu (z okazyi rocznicy 26 listopada) przez dr. Wilhelma Bruchnalskiego, oraz śliczny wierszyk Wiktora Gomulickiego „Modlitwa“.

„Sylwan“, czasopismo fachowe Towarzystwa leśnego, w zeszycie listopadowym zawiera: „Szkółki sosnowe na piaskach“ R. Grus. „Zasadnicza zmiana w wyprowadzaniu drzewa z lasów górskich“, M. Małaczyński. Sprawozdanie z walnego zgromadzenia w Nadwórnie. „Leśnictwo na Wystawie krajowej“ (dokończenie) K. Acht, i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej lokalna Borysław-Schodnica. C k. Ministerstwo handlu udzieliło inżynierowi H. Rzepie z Lobnitz na przeciąg jednego roku koncesyę na przeprowadzenie robót przedwstępnych przy trasowaniu kolei normalnej od stacyi Borysław do Schodnicy.

Izby rzemieślnicze w Niemczech. Rząd zamierza przedłożyć parlamentowi niemieckiemu projekt w sprawie utworzenia Izb rzemieśiniczych. Treść projektu jest następująca: Izby rzemieślnicze są przeznaczone do reprezantacyi interesów rzemiosła. Mają one przedewszystkiem: współdziałać przy organizacyi rzemiosła, orzekać o podstawach, jakie mają być nadane Izbom rzemieślniczym; popierać władze państwowe i gminne w wzmacnianiu rzemiosła; zdawać referaty roczne o swej czynności i o stosunkach rzemiosła; obradować nad życzeniami i wnioskami, adnoszącymi się do rzemiosła i przedkładać je władzom.

Członkiem Izby rzemielśniczej może być tylko ten, co liczy najmniej 30 lat wieku i przynajmniej od roku samodzielnie prowadzi rzemiosło w obwodzie Izby rzemieślniczej. Okres wyborczy trwa 5 lat. Prawo do udziału w wyborach zawisło od ukończenia 25 roku życia, samodzielnego co najmniej od roku prowadzenia rzemiosła w odnośnym obwodzie Izby, od posiadania praw obywatelskich i nieogranicznoej swobody rozporządzania majątkiem.

Budowa tunelu przez Simplon. Układy między Włochami a Szwajcaryą o zawarcie umowy w sprawie budowy tunelu przez Simplon już ukończone. Według warunków układu gwarantują Włochy subwencyę w wysokości 1,650.000 fr. za każdy z 22 klm. linii Domo d'Ossola Simplon przez przeciąg 99 lat. Subwencya włoskich prowincyj i miast oznaczona jest w łącznej sumie czterech milionów; rząd włoski nie gwarantuje jednak uchwalenia tych subwencyj.

Sieć kolejowa w Rossyi. Według ostatnich obliczeń urzędowych, ogólna sieć kolejowa w państwie rossyjskiem wynosi obecnie 32.916 wiorst, z czego 21.715 wiorst należy do skarbu, a 11.201 wiorst znajduje się w rękach prywatnych. Oprócz tego na głównych liniach, gdzie ruch kolejowy jest największy, ułożony jest drugi tor na przestrzeni 7335 wiorst. Obecnie skarb buduje 7089 wiorst nowych kolei, z czego na kolej syberyjską przypada 5000 wiorst. Z funduszów Towarzystw prywatnych buduje się obecnie 3723 wiorst nowych kolei. Nareszcie rząd wydał koncesyę na budowę 12.830 w. nowych kolei, po których ukończeniu ogólna długość sieci kolejowych wynosić będzie 45.750 wiorst. Do tego nie są wliczone koleje finlandzkie, których ogólna długość nie przewyższa 2500 wiorstw. Dojrzewa już ostatecznie projekt urządzenia bezpośredniej

komunikacyi kolejowej między Kijowem i Petersburgiem przez Smoleńsk.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 22 i 23 listopada 1895 przypędzono 2485 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny 32 do 37 ct., za towar tuczny — do — ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 2392 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 25go listopada: pszenica 7·— do 7·35 zł., żyto 6·40 do 6·75, jęczmień browarny 5 35 do 6 10, jęczmień pastewny 4 50 do 5·—, owies 5·10 do 5 65, rzepak 8 25 do 8·75, groch 5 50 do 7 50, wyka 5·50 do 6 20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 30· do 40·—, szwedzka 30·— do 38 —, biała 40·— do 60·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5 80 do 6 40, chmiel 40·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków 23 listopada: pszenica biała 7·40 do 7·65, czerwona 7·30 do 7·60, żółta 7·30 do 7·60, żyto 6·75 do 7·05, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5 60 do 6·—, owies 5·70 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 9·30.

Usposobienie: mdłe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 9 listopada do 16 listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7·05 do 7 30, żyto stare — do —, nowe 6·35 do 6·55, jęczmień browarny 4·55 do 6·15, pastewny 4·90 do 5·—, owies 5 30 do 5·60, hreczka 6·60 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 5·— do 5·50, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 8·25, groch pastewny 5·— do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·55 do 4·80, wyka 4·25 do 4·75, kokoniczyna 30.— do 35·50, koniczyna biała n. 40·— do 60·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·15 do 8·65, rzepak nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·— rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 62·50 do 98·—, nafta zwykła 17·— do 18·— salonowa 19·— do 20·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13·55 do 13·85.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem zgromadzeniu wyborców w Kołomyi, po wysłuchaniu mowy kandydackiej dr. Maksymiliana Trachtenberga, przyjęto jednogłośnie jego kandydaturę na posła do Rady państwa z okręgu miast Kołomyja-Śniatyn-Buczacz w miejsce dr. Blocha, który złożył mandat. Krajowy komitet centralny przedwyborczy przyjął już poprzednio tę kandydaturę do wiadomości. Wybory odbędą się, jak wiadomo dnia 5 grudnia b. r.

Stan cholery w dniu 24 listopada 1895.

W powiecie czortkowskim w Ułaszkowcach pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Wygnance pozostały z dni poprzdnich 2, umarła 1, pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie husiatyńskim w Niżborgu starym poozostała nadal w leczeniu 1 osoba; w Samołuskowcach pozostały nadal w leczeniu 2 osoby.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostała nadal w leczeniu 1 osoba; w Sielcu bieńkowym pozostały nadal w leczeniu 2 osoby.

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Budzanowie pozostają nadal w leczeniu 3 osoby; w Janowie pozostała 1, umarła 1 osoba. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 14 osób, umarły 2 osoby, pozostaje w leczeniu 12 osób.

Najd. Arcyksiążę Fracniszek Ferdynand d'Este — jak stwierdza *Polit. Correspondenz* — przepędzi zimę w Egipcie, dokąd uda się w pierwszych dniach bieżącego tygodnia. Najd. Arcyksiążę jedzie w najściślejszem *incognito* i wymówił się stanowczo od wszelkich oficyalnych przyjęć, oraz od ewentualnych uroczystości. Nie zatrzyma się nigdzie na stały pobyt, lecz po krótkim pobycie w Kairze, na przygotowanej łodzi podejmie dłuższe wycieczki po Nilu.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wyjechała przedwczoraj z Wiednia do Wels-Lichtenegg.

Deputacya ogólnego Stowarzyszenia urzędników austro-węgierskiej Monarchii pod przewodnictwem szefa sekcyi barona Possaura, wręczyła wszystkim PP. Ministrom dwie petycye. Jedna z nich domaga się utworzenia pragmatyki służbowej, podwyższenia dodatków aktywalnych, uregulowania prawa pensyjnego c. k. urzędników i odpowiedniego podwyższenia pensyi wdów i sierót po urzędnikach, druga zaś uprasza o ile możności jak najspieszniejsze wniesienie projektu ustawy dla załatwienia kwestyi pensyi urzędników prywatnych. Wszyscy PP. Ministrowie, jak donosi *Wiener Ztg.*, przyjęli deputacyę jak najżyczliwiej i zapewnili, że Rządowi bardzo na tem zależy, aby kwestye poruszone w petycyach mogły być jak najpomyślniej załatwione.

Dzisiaj odbywają się w Czechach wybory z Izb handlowo przemysłowych (Praga, Pilzno, Liberec, Budziejowice i Cheb), które wysyłają do Sejmu ogółem 15 posłów.

W Krainie wybory do Sejmu z kuryi włościańskiej wypadły na korzyść słoweńskiego stronnictwa katolickiego. Wszystkie 16 mandatów zdobyło to stronnictwo, które rozporządza również głosem wirylnym biskupa lublańskiego. Ponieważ Sejm składa się z 37 członków, przeto potrzeba zdobyć jeszcze dwa mandaty, aby rozporządzać bezwarunkową większością. Pomiędzy wybranymi 16 posłami jest 6 księży.

Węgierska Izba dep. przyjęła w sobotę prowizoryum budżetowe na pierwszy kwartał r. 1896.

Schles. Ztg. zamieściła p. t. „Centrum a Polacy" artykuł, w którym twierdzi, iż w ostatnim czasie wyszedł rozkaz, aby wszyscy alumni katolickiego seminaryum duchownego we Wrocławiu pobierali obowiązkowo naukę języka polskiego.

Na to odpowiada organ centrum szląskiego *Schles. Volks. Ztg.*:

„Przekonaliśmy się, że faktycznie nic podobnego nie zarządzono, że jak w dawnym tak i w nowym konwikcie udzielana jest tylko nadobowiązkowa nauka języka polskiego, że żadnego alumna do nauki tej nie zmuszają i że w rzeczywistości tylko mniejsza ich część bierze udział w tej nauce."

Pruski minister spraw wewnętrznych rozporządził, aby przy sposobności spisu ludności w dniu 2 grudnia b. r. stwierdzono szczególnie liczbę obcokrajowców narodowości polskiej przebywających w Niemczech.

Z Petersburga donoszą do *Schles. Ztg.* pod datą 19 b. m. W sferach wojskowych wywołał wielkie wrażenie następujący wypadek: Oto prezes miejscowego carskiego Towarzystwa technicznego, członek komisyi dla handlu i przemysłu przy ministerstwie skarbu istniejącej, Kasi, niegdyś oficer marynarki, który wspominany jest często jako generalny komisarz wystawy w Niżnym Nowogrodzie a jako technik ogromnem cieszy się uznaniem, doręczył carowi memoryał o obecnym stanie floty wojennej. W piśmie tem w najostrzejszy sposób Kasi krytykuje wartość floty twierdząc, że w marynarce panuje największa samowola, brak tu jakiegokolwiek systemu, a to wszystko uniemożliwia jednostajne i zbiorowe działanie całej floty. Memoryał ten poruczył car do rozpatrzenia specyalnej komisyi z dziesięciu członków, a jeden z nich gen. Leer, znany autor dzieł strategicznych, dodał do memoryału uwagi, z których pokazuje się, że we wszelkich dotychczasowych planach nie zwracano uwagi na wspólne działanie armii lądowej z morską, że flotę uważano za coś w rodzaju balastu, na który atoli łożyło państwo rocznie około 85 milionów rubli.

Poseł włoski, markiz Maffei, doręczył ubiegłej soboty carowi Mikołajowi II. swoje listy uwierzytelniające.

Dnia 22 b. m. konsul rossyjski w Marsylii wręczył merowi obraz, ofiarowany przez cara na pamiątkę wizyty eskadry rossyjskiej. Przy akcie tym mer otoczony był członkami rady municypalnej oraz przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Konsul i mer wygłosili serdeczne mowy. Publiczność witała konsula rossyjskiego okrzykami.

Od dnia 13 stycznia 1896 roku ma być w Królestwie Polskiem utworzona nowa instytucya lokalna ministerstwa rolnictwa.

Według doniesień z Sofii przybyło tamże kilku członków komitetu armeńskiego celem nawiązania ściślejszych stosunków z komitetem macedońskim. O treści i celu wzajemnych narad nic dotąd powiedzieć nie można, gdyż obie strony zachowują jak największą tajemnicę.

Z Rzymu telegrafują: Ojciec św. Leon XIII. wskutek silnego osłabienia widział się zmuszonym konsystorz tajny odroczyć do 29 b. m. jawny zaś do 2 grudnia. — Pierwotne termina były 25 i 28 listopada.

Lekarz papiezki dr. Lapponi oznajmił pytającym, iż w tym wypadku chodzi tylko o środki zapobiegawcze i że Papież w sobotę wstał już z łóżka.

W sobotę zastanawiać się miała w Paryżu rada ministrów nad sprawą admirała Gervais. Oczekiwane papiery nie nadeszły jednak, odłożono ją więc do przyszłej sesyi ministeryalnej.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że prefekt departamentu Tarn. p. Doux, który — z powodu swego zachowania się w czasie strejku w Carmaux — przez radykałów i socyalistów mocno był atakowany, przeniesiony zostanie na inne stanowisko.

Patrie donosi, że ambasadora Herbette wezwano z Berlina do Paryża, by mu oświadczyć, iż ambasadorowi nie wypada łączyć posady państwowej z synekurą. P. Herbette, który jest członkiem rady nadzorczej *Société maritime*, musi teraz wybierać między jednem a drugiem. Nie ulega wątpliwości, że zatrzyma posadę ambasadora.

Według informacyi *Jour*, gen. Saussier, generalny komendant Paryża zamierza porzucić służbę wojskową i cofnąć się do życia prywatnego. Zamiar ten powziął już dawniej i ma go zrealizować z początkiem przyszłego roku. Sprawa ta pozostaje w związku z powołaniem Cavaignaca na naczelnego kierownika zarządu wojskowego. Szczególniej dotknęła Saussiera'a dymisya udzielona jego osobistemu przyjacielowi, generalnemu intendantowi Baratierowi, to też zaraz po objęciu przez Cavaignaca teki ministra wojny doręczył prośbę o dymisyę — nie ministrowi wojny, lecz prezydentowi Francyi. P. Faure wymógł na gen. Saussier tyle tylko, że odłożył swoje ustąpienie do stycznia, żeby rząd miał czas opinię publiczną do tej wiadomości przygotować. Jako następcę Saussiera wymieniają gen. Jamont'a.

Gabinetowi p. Bourgeois służy szczęście. Z początku udało się mu, po wielu trudach, sklecić jakiś rząd, nie wchodząc już w to, na jak długo; z kolei zapragnął, jako pierwszy punkt swojego programu, przeprowadzić prawo spadkowe — i to mu się powiodło; teraz chce przebyć narady budżetowe, lecz czy i to mu się powiedzie, stanowczo twierdzić nie można. W sobotę rozpoczęły się w Izbie obrady budżetowe. Głos zabierał tylko jeden mowca, Dubost, minister sprawiedliwości z gabinetu Casimir-Périera. Dzisiaj ma nastąpić ciąg dalszy narad. Przedłożenie w sprawie Tananariwy ma być wniesione dopiero w dniach najbliższych.

Z Paryża donoszą, że rząd przykłada wielką wagę do tego, aby Izba uchwaliła budżet przed upływem roku. Minister skarbu Doumer ma też uczynić wniosek, by po ukończeniu ogólnej dyskusyi, dla której przeznaczono trzy do czterech dni, odbywały się podwójne posiedzenia.

Według urzędowego obliczenia, przy ostatnich wyborach municypalnych w Belgii katolicy osiągnęli większość w 1900 gminach, liberalni w 700 gminach, socyaliści w 45 gminach.

Belgijskie koła rządowe nie chcą się zgodzić na osądzenie oficera państwa Kongo, kapitana Lothaire'a, za rozstrzelanie angielskiego kupca Stockesa, przez belgijski sąd wojenny, ponieważ Belgia nie życzy sobie mięszać się do tej sprawy.

Sprawozdawca gazety *Imparcial* miał sposobność rozmawiać z przewódcą powstańców na Kubie, Garzia, który mu oznajmił, że powstańcy postanowili unikać walnej bitwy i w ten sposób Hiszpanię rujnować.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 listopada. Dzisiaj przyjął Najj. Pan na ogólnej audyencyi między innymi Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego.

Londyn, 25 listopada. Na wybrzeżu brytańskiem sroży się od wczoraj gwałtowny orkan.

Ellischau, 25 listopada. Prof. dr. Nothnagel wyjechał wczoraj z Ellischau. Stan hr. Taaffego polepszył się nieco, niebezpieczeństwo jednak trwa ciągle.

Belgrad, 25 listopada. Król otworzy pojutrze mową tronową skupczynę. Orędzie podniesie, że w budżecie została przywrócona równowaga, zapowie wniesienie przedłożenia o reformie podatkowej, która rozpocznie obowiązywać od r. 1897 i starać się będzie położyć kres ponawiającym się z roku na rok zaległościom podatkowym; wreszcie zapowie wniesienie projektu ustawy wojskowej o uzbrojeniu piechoty i fortyfikacyach nadgranicznych. Mowa tronowa wyrazi także uznanie rządowi za skonsolidowanie stosunków wewnętrznych i przywrócenie przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami zagranicznemi.

Petersburg, 25 listopada. Rodzicami chrzestnymi w. księżniczki Olgi będą: carowa wdowa Marya Feodorówna, królowa angielska Wiktorya, cesarzowa wdowa Fryderykowa i królowa grecka, król duński, w. książę Hesski i w. książę Włodzimierz.

Rzym, 25 listopada. Z powodu długotrwałej słoty i chłodnego powietrza, doradził Papieżowi lekarz przyboczny Lapponi, nie wychodzić z pokoju. Papież przyjmował wczoraj kilku prałatów celem załatwienia spraw bieżących. Do zaniepokojenia o stan zdrowia Papieża nie ma najmniejszego powodu.

Konstantynopol, 25 listopada. Ambasadorowie czterech mocarstw, mających swoje konsulaty w Erzerum, uczynili Porcie przedstawienia o popełnionych tam gwałtach, a to na podstawie sprawozdań przez konsulów nadesłanych. Ze sprawozdań tych wynika, że Armeńczycy nie występowali w roli zaczepnej.

W tych dniach ma przybyć do Konstantynopola drugi austro-węgierski okręt stacyjny. Okręty innych mocarstw mają przybywać pojedynczo w pewnych odstępach czasu, tak, ażeby równoczesnego przybycia nie uważano za manifestacyę zbiorową.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1895, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 366·50, Akcye kolei państwowej 353·—, Akcye tytoniowe 182·—, Anglo-austryackie 161·—, Unionbank —·—, Południowej 97·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·05·—· Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 25 listopada 1895 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·—, Węgierskie akcye kredytowe 433·—, Akcye anglo-austryackie 161·50, Akcye banku Union 307·—, Akcye kolei Południowej 97·25, Losy tureckie 52·50, Akcye kolei państwowej 356·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 96·10, Akcye tytoniowe 180·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 261·75, Akcye banku dla krajów koronnych 239·50, 4-procentowa węgierska renta złota 120·—, Akcye banku związkowego 145·50, Rubel papierowy 1·30·25, Węgierska renta papierowa 97 90, Kredytowe ziemskie 442·—, Kredyty 367 50, Rimamurania 249·—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 23 listopada 1895 r. godzina 5 minut 10 Paryż: 3-prc. renta 100·35, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 220·50, Akcye kredytowe 228 75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·50, Austryackie banknoty 169·35, Lombardy 41·40. Usposbienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 23 listopada 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14·70 do 14·90 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·96 do 6·97 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 142 25 zł, —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 33·20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·40 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	7·00	**9·06**	9.00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—		7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	**8·25**	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7 22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	**4·55**	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	**4·55**	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	**5·25**	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	**9·33**	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	**9·33**	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	**9·33**	—	**7·38**
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	**5·25**	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	**10·14**	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·28**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	**6·07**	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora **Martiusa** w Rostoku, **zamieszkał przy ul. Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Dr. T. Tyszecki

ul. Batorego l. 9, I. piętro

Ortopedya, massage, gimnastyka lecznicza (szwedzka)

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 23. listopada 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	393	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	420	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	50	97	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	109	70	110	40
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	101	70	102	40
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	96	90	97	6
„ „ 4 prc. koronowej	96	90	97	60
Losy miasta Krakowa	25	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30.50
100 marek niemieckich	58	90	59	30

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 listopada 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.05	99 25
luty-sierpień	99.05	99.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.05	99.25
kwiecień-październik	99.15	99 35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	146.—	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148.—	148 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158 75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	199 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	199 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.—	155.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.15	120.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 —	100.20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96 75	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	161.50	162.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	368 —	369 —
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł	845 —	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. ban d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	— —	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 300 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	240.—	241 —
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1010 —	1016 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	448 —	551 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3350.—	3360 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	290.—	292 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.—	139 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.—	205 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	98.75	99 65
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.25	117.25
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 p	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.50	100.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	100 75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.—	92 —
z r. 1884	97.25	98 25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	140 50	141.25
6. Losy,		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	196.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	140 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.50	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	18 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	150.25
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.—	121.25
Paryż	47.95	48.02.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71 —	5.74.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.—	9.61.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8796 (7609 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości że, w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nanowej położonej, wedle wyk. hip. 5 tejze gminy dłużników spadkobierców Mikołaja Czurmy właney na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 15 rat po 16 zł. 74 ct. w. a. z pn. dnia 9 stycznia 1896 i dnia 13 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a, na drugim terminie zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub któryby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 lipca 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 września 1895.

L, 6579 (8110 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszcz. i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 235 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 13 stycznia i 17 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 85 w Grojcu, Michała Brzezowskiego własnej.

Cena szacunkowa 592 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr Gustaw Nowak adw. w Oświęcimie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 7937 (8146 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chany Fischer przeciw Chaimowi Elster Abrahama pto 100 zł. odbędzie się dnia 11 grudnia 1895 i dnia 10 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaima Elster Abrahama własnych a. whl. 958 i b, whl. 1398 gminy Zabłotowa objętych.

Cena wywołania ad a) 340 zł., ad b, 160 zł.

Wadyum ad a, 340 zł., ad b, 16 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 września 1895.

L. 61007 (8083 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę gal kasy oszczędności we Lwowie de praes 3 kwietnia 1894 l. 16954 celem wydobycia czterech zaległych rat pożyczkowych po 138 zł. i resztującego kapitału 4475 zł. 82 ct. odbędzie się w dniach 23 stycznia i 20 lutego 1896, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw publiczna licytacya realności dłużnika Ignacego Czaporowskiego, względnie tegoż masy spadkowej własnej pod l. k. 554¾ we Lwowie położonej, wyk. hip. 442 III objętej.

Cena wywołania 12400 zł.

Wadyum 1240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dr. Kulikowski, tegoż zastępcą adw. Dr. Bałaban.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, dnia 2 listopada 1895.

L. 3478 (8135 2—3)

Ogłoszenie licytacyi

względem wydzierżawienia poboru myta na stacyach niżej poszczególnionych na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 albo na dwa lata tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1897 albo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898

L. porządkowa	Nazwa: Władza skarbowa 1 inst. w której okręgu stacya mytnicza leży	Nazwa: gościńca	Nazwa: stacyi mytniczej	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	Należytość od sztuki: bydła pędzonego ciężkiego (centów)	Należytość od sztuki: bydła pędzonego lekkiego (centów)	Cena wywołania na 1 rok: złr	Cena wywołania na 1 rok: ct.	Licytacya odbędzie się
1	Żółkiew	Żółkiewski	Bełzec myto drogo we za 16 klm.	4	2	1	1408	—	w c. k. Dyrekcyi okr. skarb. w Żółkwi 11 grudn. 1895 o godz. 9 rano
2	dtto	dtto	Kulików myto drogowe za 8 klm.	2	1	½	1850	—	

Ubiegać się o dzierżawę poboru myta na powyższych stacyach mytniczych można zapomocą ofert ustnych i pisemnych.

Oferty pisemne do których tytułem wadyum należy dołączyć szóstą część ceny wywołania muszą być wniesione najpóźniej do godz. 9 rano dnia 11 grudnia 1895 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi.

Przy ofercie ustnej wadyum powyższe należy złożyć na ręce komisyi licytacyjnej.

O warunkach można dowiedzieć się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub też przynależnych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, 17 listopada 1895.

L. 24983 (8114 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Bełz na rok 1896 lub na 2 lata tj 1896 i 1897 ewentualnie na trzy lata tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 odbędzie się dnia 10 grudnia 1895 od godziny 9 przed południem w podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya.

Cena wywołania wynosi 3003 zł

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 procent ceny wywoławczej mają być wniesione na ręce Dyrektora Żółkiewskiego okręgu skarbowego do dnia 10 grudnia 1895 do godz. 9 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do wydzierżawić się mającego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte w Żółkiewskiej Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych jakoteż w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Żółkiew, dnia 16 listopada 1895.

L. 20280 (8103 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 4120 zł. odbędzie się relicytacya sumy 50 zł. kupionej przez Piotra Milana za 102 zł. zaintabulowanej na ciele wyk. hip. 328, na połowie ciała 209, 2/12 częściach ciała 210, 2/4 częściach ciała 283, 7/12 częściach ciała 329 i 1/10 części ciała 375 Eliasza Kryśko własnych, dnia 19 grudnia 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 102 zł.

Wadyum 10 zł. 20 ct.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Bergwerk, substytutem dr. Tiegermann w Drohobyczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 6 września 1895.

L. 16975 (8098 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 156 zł. odbędzie się w c. k. Sądzie pow. w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż a) realności wyk. hip l. 253 ks. gr. gm kat Jagielnica Stara objętej, dłużnika Fedia Pulaka własnej i b) realności wyk hip. l 499 ks. gr. gm. kat. Jagielnica stara objętej, Matwija Haryczok własnej dnia 5 grudnia 1895 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 9 stycznia 1896 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania ad a) 1179 zł. a ad b) 150 zł.

Wadyum 10 prc.

Warunki licytacyjne, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 28 sierpnia 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 marca 1895.

L. 3251 (8111 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Szymona Schächtera przeciw Tanasyjowi Baczuk pto 100 zł. ogłasza przymusową licytacyę połowy realności wyk hip. 368 ks. gr. gm kat. Demycze objętej, dłużnika Tanasyja Baczuk własnej na 210 zł. oszacowanej w dniach 11 grudnia 1895 i 10 stycznia 1896 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 21 zł. aw.

Zabłotów, dnia 30 września 1895.

L. 15162 (8097 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 295 i 163 ks. gr. gminy kat. Jagielnica stara objętych, Klimka Starowskiego i Kuny Mechla Kleinera własnych na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 17 rat po 6 zł. i 40 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem ad actum dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 31 marca 1895.

L. 23503 (8104 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących praw posiadania na realności w Drohobyczu na Zagrodach miejskich pod lk. 13 położonej na rzecz Józefa Ding w dniach 19 grudnia 1895 i 21 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Prawa posiadania sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 300 zł. wa, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falk w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 22 października 1895.

L. 16602 (8100 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1285 zł. 68 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod L. 143 i 144 miasto w Drohobyczu położonych wedle wykazów hip. l. 60 i 61 ks. gr. gm. kat. Drohobycz dzielnica miasto Estery Rosenwiesen urodzonej Ambach na rzecz kasy oszczędności miasta Drohobycza w dniach 16 grudnia 1895 i 20 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 3504 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adw. Dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 30 września 1895.

L. 10933 (8107 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Badera w kwocie 35 zł., 60 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 grudnia 1895 i dnia 30 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 381 i 4/8 części l. wyk. hip. 378 gminy Mielec.

Cena wywołania 1000 zł. i 50 zł. wal. austr.

Wadyum 100 zł. i 5 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 1 listopada 1895.

L. 18685 (8101 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 36 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności obj. wyk. hip. L 299 ks. gr. Borysławia Israela Ernsta własnej na rzecz Bazylego Fedurko w dniach 16 grudnia 1895 i 20 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł. 56 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dr. J. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 6 września 1895.

L. 16879 (8102 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 76 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej ¼ części realności w Delawie położonej wedle wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm Delawa Iwana Chomycza własnej na rzecz Wasyla Lisowicza w dniach 16 grudnia 1895 i 20 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 104 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 20 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 30 września 1895.

L 24143 (8105 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł, z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod l. 12 m. Drohobycz położonej wedle Dom. cw. T. II. pag. 392 w 9 har. a względnie obecnie wyk. hip. 42. ks. gr. gm. Drohobycz dzielnica miasto Majera Schneckendorfa a względnie spadkobierców Reizi i Henzi Schneckendorf Sary Bleiberg Dwojay Freundel własnej na rzecz Chaima Leiby 2-im. Ambacha syna Benjamina w dniach 19 grudnia 1895 i 21 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Połowa realności tej sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 989 zł. w. a., a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dr. Falk w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 25 października 1895.

L. 31760 (8140 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Zbaraż na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 lub na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 11 grudnia 1895 od godz. 8 do 11 przed południem w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Cenę wywołania co do podatku spożywczego od mięsa stanowi roczna kwota 4746 zł. a co do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego roczna kwota 204 zł. czyli razem kwota 4950 zł.

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 495 zł.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać wyraźnie podaną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, winne być wniesione opieczętowane do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do 1 godz. po południu dnia 10 grudnia 1895.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 17 listopada 1895.

L. 22020 (8139 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Adolfiny Pivernetz sumy 174 zł. 45 ct. wa. z pn. licytacyę realności Jurka i Katarzyny Turiaków własnej, wyk. hip. 113 1/4 części lwh. 116 i 2/4 części lwh. 86 gm. Rzęśna ruska objętej na dzień 23 grudnia 1895 i na dzień 21 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze 4.

Ceny wywołania 1561 zł., 80 zł. i 50 zł. a. w.

Wadyum 156 zł. 10 ct., 8 zł. i 5 zł. austr. wal.

Na pierwszym terminie realności te względnie części realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Kamieński.

Lwów, 21 września 1895.

L. 6841 (8109 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 482 zł. 64 ct odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 grudnia 1895 i dnia 20 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 148 i 149 gminy Borowa.

Cena wywołania realności lwh 148 Borowa 2420 zł., zaś realności lwh. 149 Borowa 500 zł.

Wadyum 242 zł. względnie 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 20 września 1895.

L 14530 (8127 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 36 zł odbędzie się na rzecz Reizli Littman i Freidy Adler w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 418 i połowy 419 gm. Nowica objętej, dłużnika Hnata Kecman własnej i posiadłości whl. 1530 gm. Nowica, Katarzyny Kecman własnej w dniu 22 stycznia 1896 i 19 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla 1 posiadłości 2 zł., dla drugiej 2 zł. 50 ct., dla 3 10 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 1 października 1895.

L. 22783 (8149 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w niżej wymienionym okręgu dzierżawnym odbędzie się trzecia publiczna licytacya. Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1896, 1897 i 1898 bezwarunkowo lub na rok 1896 bez warunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1897 i 1898 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu	Licytacya odbędzie się
			zł.	
Maków	mięso	III	1201	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach dnia 3 grudnia 1895 od godz. 9 do 1 popołudniu

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 1 dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godz. urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczącym nadzorze straży skarbowej.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych jakoteż książeczki wkładkowe kas oszcz. bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Wadowice, 20 listopada 1895.

L. 8763 (8133 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rottenberga w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 grudnia 1895 i 7 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności whl. 1153 gm. Sokołów objętej, Teresy Koziarz własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Sokołów, dnia 26 lutego 1895.

L. 8217 (8048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Schmida prawonabywcy Jurka Kuchty w kwocie 35 zł. aw. z pn. po strąceniu kwot 21 zł. 56 ct. i 15 zł. egzekucyjną licytacyę realności w Radawie pod lk. 65 położonej, dłużnika Tymka Kuchty własnej wykazem hipotecznym l. 99 księgi gruntowej gminy Radawa objętej, dnia 9 stycznia 1896 i dnia 12 lutego 1896 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 244 zł. wa.

Zakład wynosi 24 zł. 40 ct. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. p. Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, dnia 18 lipca 1895.

Konkursa.

L. 72571 (8137 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym, lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10 grudnia 1895.

Lwów, dnia 16 listopada 1895.

Zl. 8157

Concursausschreibung.

Zufolge Erlasses des Hohen k. k. Ministeriums für Cultus und Unterricht vom 26 Oktober l. Js. Zl. 22415, wird für die Stelle eines provisorischen Architekten in Betreff der in Dalmatien auszuführenden Cultusbauten hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Der zu bestellende Architekt hat auf die Bezüge der VII. Rangsclasse der Staatsbeamten, das ist 2000 fl. Gehalt und 350 fl. Aktivitätszulage nebst einem Reisepauschale von jährlicher 2000 fl. Anspruch; — derselbe wird für die Zeit seiner Verwendung dem Statthalterei — Bau-Departament zugetheilt und werden demselben insbesondere nachstehende Aufgaben obliegen:

1. Die persönliche Vornahme aller Localerhebungen für die Vorarbeiten bei Cultusbauten;

2. Die Anfertigung der Bauskizzen auf Grund der Gesammelten Daten und der eingeholten Informationen;

3. Die Ausarbeitung der eigentlichen Entwürfe für die beabsichtigten Arbeiten bestehend aus Pläuen, Vorausmass, Preisanalyse und Kostenanschlag, eventuell einer Baubeschreibung;

4. Die Anfertigung der für die auszuführenden Bauten etwa benöthigten Detailpläne und architektonisch erforderlichen Naturdetails;

5. Die gelegentliche Vornahme der stichprobenweisen Inspicierungen der im Baue befindlichen Objecte und Berichterstattung über den Befund.

Die Bewerber um diesen Posten, welcher vorläufig auf die Dauer von 4—5 Jahren besetzt wird, haben sich über die mit Ministerial-Verordnungen vom 11 Dezember 1860 Zl. 36413 und 8 November 1886 Zl. 8152, vorgeschriebenen Qualification eines Architekten mit fünfjähriger Praxis auszuweisen.

Ausnamsweise können Concurrenten Berücksichtigung finden, welche dem eigenhändig geschriebenen Gesuche mit curriculum vitae befriedigende Belege anschliessen werden, betreffend,

a) den Studiengang,

b) die praktische Verwendung,

c) selbstverfasste Entwürfe oder beglaubigte Copien derselben

Insbesondere hat jeder Bewerber seine Sprachkenntnisse nachzuweisen.

Die im Sinne der obgedachten Andeutungen gehörig instruirten Competenzgesuche sind bei diesem k. k. Statthalterei-Präsidium innerhalb sieben Wochen vom Tage der ersten Einschaltung dieser Concursausschreibung im Amtsblatte der „Wiener Zeitung“ einzubringen.

Vom Präsidium der k. k. dalm. Statthalterei

Zara, am 10 November 1895.

L. 8338 (8147 1—3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 29 października 1895 rozpisuje się konkurs na posadę rachmistrza kontrolora przy tutejszym Magistracie.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie 1000 zł. z 20% dodatkiem aktywalnym i prawem do kwinkwenij wedle statutu emerytalnego.

Do podania załączyć należy:

1. Metrykę urodzenia,

2. Swiadectwa ukończonych studyów ogólnych,

3. Swiadectwo ze złożonego z dobrym skutkiem egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki przy Kasie jednego z Magistratów lub przy Kasie rządowej albo Wydziału krajowego,

4. Swiadectwo moralności i

5. Swiadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do Magistratu nadalej do 20 grudnia 1895.

Kołomyja, 11 listopada 1895:

Burmistrz: Witosławski.

Zl. 2575 (8156)

Concursausschreibung.

Im oberösterreichischen Staatsbaudienste kommen zwei Baupraktikantenstellen, die Eine mit dem jährlichen Adjutum von 600 Gulden, die Andere mit dem jährlichen Adjutum von 500 Gulden zur sogleichen Besetzung.

Die Aufnahme könnte ohne das Zeugnis über die zweite Staatsprüfung an einer technischen Hochschule ausnahmsweise auch dann zugesichert werden, wenn sich die Bewerber binnen eines entsprechenden Termines über die mit Erfolg abgelegte zweite Staatsprüfung ausweisen.

Die Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche bis längstens 10 Dezember 1895 und zwar insoferne sie bereits im öffentlichen Dienste stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, bei dem k. k. Statthalterei-Präsidium in Linz zu überreichen.

Linz, am 13 November 1895.

L. 97536 (8158)

Celem obsadzenia jednej posady poborcy głównych urzędów podatkowych w VIII klasie rangi oraz jednej ewentualnie dwóch posad kontrolorów głównych urzędów podatkowych w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem złożenia względnie uzupełnienia przepisanej kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w ciągu czterech w drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, udowadniając, że posiadają przepisane wymogi a w szczególności, że złożyli egzamin podatkowy, oraz że władają językami krajowymi oraz językiem niemieckim w piśmie i słowie

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, 14 listopada 1895.

Upadłości.

L. 7285 (8143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mechla Schwarzmanna, nieprotokołowanego kupca w Rymanowie, mianuje c. k. Radcę sądu krajowego p. Hubla w Rymanowie komisarzem konkursowym i poleca mu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Janotę w Rymanowie i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 4 grudnia 1895 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 29 stycznia 1896, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Rymanowie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 20 lutego 1896 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Sanok, dnia 20 listopada 1895.

Kuratele.

L. 8859 (8096 3—3)

Umysłowo chory Matij Howzan z Starego Lipca postawionym został pod kuratelę, kuratorem jest Tymko Howzan z Starego Lipca.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 września 1895

L. 23033 (8125 2—3)

Maryna Maryniak z Petlikowiec starych uznaną została umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiono Szymka Snihura z Petlikowiec starych.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 18 listopada 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 58354 (8116 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Elster, że przeciw niemu został dnia 27 lipca 1895 do l. 42638 na rzecz Leona Parnasa wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa z pn. Gdy miejsce pobytu Zygmunta Elster nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwok. dr. Zygmunta Marynowskiego a tegoż zastępcą adw dr. Leszka Majewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Zygmunta Elstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 listopada 1895.

L. 11518 (8106 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa przeciw Mojżeszowi Dörfler o 22 zł. 38 ct., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika kuratorem Jana Popiela gospodarza z Tustanowic celem doręczenia uchwały z 11 czerwca 1893 l. 11457 i przyszłych.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 czerwca 1895.

L. 24433 (8087 3—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Tadeuszu Kaparskich, iż celem doręczenia tus. uchwały z dnia 30 marca 1894 l. 10120 przeznaczonej dla Walentego Kaparskiego w sprawie egzek. Wys. Skarbu przeciw Annie Kruczkowskiej i spóln. o zaległości podatkowe w kwocie 113 zł. 50 ct. z pn. tusąd. uchwały z 15 grudnia 1893 l. 42678 przeznaczonej dla Tadeusza Kaparskiego w sprawie egzek. Wysokiego Skarbu przeciw Annie Kruczkowskiej i spóln. o zaległości podatkowe w kwocie 145 zł. 70 ct. z pn. i tus. uchwały z dnia 15 grudnia 1893 l. 42679 przeznaczonej dla Tadeusza Kaparskiego w sprawie egzek. Wys. Skarbu przeciw Annie Kruczkowskiej i sp. o zaległości podatkowe w kwocie 205 zł 67 ct. z pn. i ewentualnych dalszych uchwał w tych sprawach zapaść mających, ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum adwok. dr. Schoen i poleca im się, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony swych praw dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 12 lipca 1895.

L. 9007 (7966 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdraża postępowanie z §. 131 c. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. pr. p. co do tych dziedziców, których pobyt jest nieznanym ustanawiamy dla Abrahama Kindrischa Führera kuratorem adw. dr. Landaua z podstawieniem adw. dr. Leiblingera a dla Feigi Blaschkowej kuratorem adw. Dr. Landesberga z podstawieniem adw. Dr. Langera i wzywamy tych dziedziców, których pobyt nie jest znanym, by w przeciągu 6 miesięcy do spadku po Pesi Małce Führerowej, druga po Sarze Blaschkowej się oświadczyli na piśmie i wymienili swego pełnomocnika w informacyą wyposażonego gdyż po upływie tego czasu oświadczenie od kuratorów odbierzemy i spadek ukończymy.

Tarnopol, dnia 25 maja 1895.

L. 4370 (7998 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że dnia 24 Marca 1892 zmarł w Suchejwoli Nicefor Łysakowski recte Lisowski, budnik przy kolei Jarosławsko-Sokalskiej, z pozostawieniem ustnego kodycylu

Ponieważ tut. sądowi nie jest wiadomem, czy i jakim osobom prawa dziedziczenia po powyższym przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do spadku po ś. p. Niceforze Lisowskim pozostałego, pretensye rościli, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, w sądzie tut. zgłosili się, swoje prawo dziedziczenia wykazali i deklaracyą wnieśli, inaczej bowiem masa ta dla której p. Józef Kapko c. k. notaryusz w Lubaczowie kuratorem ustanowiony został, z tymi którzy się zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, pertraktowaną będzie, zaś nie przyjęta część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako spuściznę Skarbowi państwa wydany zostanie.

Lubaczów, 26 lipca 1893.

L. 8981 (7983 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w tus. depozycie przechowane są od przeszło 32 lat w masach spadkowych po ś. p. ks. Onufrym Martynowiczu gotówka 19 zł. 52 ½ cnt.; po Oleksie Bryczu gotówka 2 zł. 52 ½ ct. m. konw.

Nieznanych sądowi uprawnionych wzywa się, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostaniego ogłoszenia edyktu, zgłosili się w sądzie tutejszym, lub w inny sposób o swem życiu i miejscu pobytu sądowi znać dali i swe prawo do powyższych mas udowodnili, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie pomienionego terminu takowe za przepadłe uznane i skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 12 października 1895.

L. 113615 8159 1—3

OBWIESZCZENIE

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1895 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w Grudniu 1895 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 2 grudnia 1895 aż do 31 stycznia 1896 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 2. do 31. Grudnia 1895 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 2. grudnia 1895 do 31 stycznia 1896 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1896 należy najdalej do końca lutego 1896 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3. października 1896 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719/3 kwadratowych metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2_{877} hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny niezasadzą, będą ukarani według istniejących praw a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1895|1896, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się do zachować przy wykupnie, odsyła się obwieszczenia z dnia 16 września 1893 l. 66860.

Lwów, dnia 21 listopada 1895.

L. 12102 (8145 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Nowotarskich Mańkową, że na pozew Franciszka Kalicińskiego przeciw niej o 40 zł termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 9 grudnia 1895 o 8 rano wyznaczony i dla niej kuratorem Szymon Kulczyk wójt z Gromca zamianowany został. Wzywa się zatem pozwaną, aby do rozprawy się stawiła lub pełnomocnika przysłała, inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów 22 września 1895.

L. 81012 (8112 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leonowi Cukierowi, że przeciw niemu przez Leona Appla pozew o naruszenie posiadania szyldu (pola pod anons) wniesionym został dnia 21 lipca 1894 l. 50584 a ponieważ miejsce zamieszkania Leona Cukiera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem p. adw. dr. Weissa a tegoż zastępcą p. adwok. dr. Ziona i temuż kuratorowi powyższy pozew doręczono.

Obecnie wyznaczonym został termin do ukończenia rozprawy prowizoryalnej na dzień 19 grudnia 1895 godz. 10 przed południem w biurze VII. Wzywa się przeto p. Leona Cukiera, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 6 listopada 1895.

L. 59314 (7986 3—3)

C. k. Sąd kraj. we Lwowie wzywa w skutek prośby Wilhelminy Distl de pr. 20 października 1895 l. 5934 posiadacza następującego wekslu „Lemberg am 10 October 1893 pr. 500 fl. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meine Eigene die Summe an Gulden fünfhundert in oestr. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht, Wilhelmina Distl mp. angenommen Malwina Szczepańska mp. Frau Malwina Szczepańska Lemberg a tergo: A conto zapłacono 100 zł. wyraźnie 100 zł. aw. Lwów, dnia 27 marca 1894 A conto zapłacono 100 zł. wyraźnie 100 zł aw. Lwów 16 kwietnia 1894 A conto zapłacono 50 zł. wyraźnie pięćdziesiąt zł. aw. Lwów 24 czerwca 1894 A conto zapłacono 50 zł. wyraźnie pięćdziesiąt zł. wa. Lwów, dnia 15 grudnia 1894, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu, takowy sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, takowy na żądanie Wilhelminy Distl, za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 26 października 1893.

L. 12094 (8006 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Franczka, że na pozew Kazimierza Mączki de praes 11 maja 1895 l. 6441 wydał uchwałą z dnia 18 maja 1895 l. 6441 i nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adw. dr. Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Franczka, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 14 września 1895.

L. 670 (7997 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Mateusza Niemca, by do roku wniósł tutaj deklaracyę do spadku po śp. Katarzynie Kondziołka dnia 21 marca 1893 zmarłej bez pozostawienia testamentu, ileże inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Surstowiczem i z zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów, dnia 14 lutego 1895.

L. 4149 (8131 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothauga recte Rotauga, że przeciw niemu dozwolono na prośbę Zlaty Hillinger na podstawie prawomocnego wyroku z 11 czerwca 1892 l. 4502 wydzielenie z wykazu 237 gminy kat. Ranischau parcel lk. 252, 209/1 i 209/2 i utworzenie z nich nowego ciała hipotecznego na rzecz Zlaty Hillinger przy równoczesnem przeniesieniu ciężaru w poz. 1 karty C. tegoż wykazu zahipotekowanego oraz wpisu ewikcyi do wysokości sumy 550 zł. i prawa zastawu dla kosztów 17 zł. 28½ ct, 2 zł. 50 ct. i 6 zł. 51 ct. na karcie ciężarów wykazu 237 gminy Ranischau, jego własność stanowiącego i że dla niego w tej sprawie ustanowiono kuratorem p. Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie.

Jest więc rzeczą nieobecnego swoje obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podać lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 11 listopada 1895.

L. 6292 (8126 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Annę z Sikorów Cikowską i Rozalię Janik, iż przeciwko nim wniósł Jacenty Komperda pozew o zapłacenie kwoty 55 zł. wa. wskutek czego im kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 16 grudnia 1895 godzinę 10 z rana wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 2 listopada 1895.

L. 8305 (8121 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Macieja Tomastyika i Bernarda Schlesingera, że wskutek skargi Ksawerego Kołodziejskiego przeciw nim o wykreślenie z stanu biernego dóbr Ochotnica prawa do odebrania 26000 kloców drzewa, wyznaczonym został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 a kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Temu więc informacyi udzielić mają lub wskazać innego zastępcę, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 2 listopada 1895.

L 8358 (7984 3—3)

Nieznanych z miejsca pobytu Józefa Lewkowicza i Rozalię Lewkowicz zawiadamia się, że ustanowiono dla nich kuratorem adactum Grzegorza Dutkiewicza ze Zborowa i temuż doręczono ts. uchwałę z dnia 20 marca 1895 l. 2585 dla nich przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 7 lipca 1895.

L. 60337 (8084 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza karty zastawniczej kasy zaliczkowej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z dnia 13 marca 1895 l. 1884 opiewającej na zastawione trzy losy austryackiego krzyża czerwonego Serya 4149 Nr. 7, Serya 4149 Nr. 39 i Serya 10067 Nr. 11 za kwotę 20 zł. z terminem zwrotu dnia 13 czerwca 1895, ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, takową tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ileże powyższa karta zastawnicza na powtórne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 9 listopada 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1364

Na mocy uchwały powziętej przez ogół wierzycieli, sprzedane zostaną wszystkie dotąd niezrealizowane wierzytelności książkowe i wekslowe masy rozbiorowej Edwarda Baurowicza, bez żadnej poręki ani za należność, a tem mniej za ściągalność tychże, w drodze ofert pisemnych, na ręce podpisanego zarządcy masy najpóźniej do dnia 3 grudnia b. r. godziny 12 w południe, wnieść się mających, najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

Oferenci winni dołączyć do oferty pisemnej całą ofiarowaną cenę kupna w gotówce, gdyż inaczej oferta będzie uważaną za niebyłą.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie przyjęcie lub odrzucenie ofert do dnia 4 grudnia b. r. włącznie. Po zapadnięciu decyzyi wydziału wierzycieli zostanie oferentom, których oferty odrzucone zostały, ofiarowana cena kupna zwróconą, zaś nabywcy wydany dokument, uprawniający go do rozporządzenia nabytemi wierzytelnościami oraz odnoszące się do tychże wierzytelności środki dowodowe.

Spis wierzytelności sprzedać się mających przejrzeć można u podpisanego zarządcy w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 20 listopada 1895.

Zarządca masy rozbiorowej Edwarda Baurowicza
dr. Stefau Frenkl,
adwokat krajowy,
we Lwowie, ul. Kilińskiego l. 2.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Tanio dwa pokoje, kuchnia, przynależności, zaraz, Sobieszczyzna 7, (Wojciecha) 1357

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Przyjmę **kilku uczniów** na stancyę lub do nauki prywatnej.

Władysław Axentowicz,
b. właśc. zakładu wychow.
dla chłopców
Lwów, ul. Kopernika l. 17.
1335

Do wydzierżawienia

dwa folwarki objętości 1200 m., $^3/_4$ mili od Lwowa odległe, doskonale zagospodarowane, pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokata dr. Z. Lisiewicza we Lwowie, ul. Akademicka 8. 1299

Syriusz Artur Kościcki

Lwów, ulica Sołtańskich l. 11, filia ul Trzeciego Maja l. 2 poleca **czekolady Menier i Sucharda** ćwierć kilo od 35 ct. do zł. 1.10. **czekoladki** od 1 do 12 ct. 756

Handel herbaty
Wohla 1366
w Grand Hotelu
pasaż Hausmanna, Lwów.

Niebywałe!

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka **200 sztuk za 2 zł.** w handlach **W. Niemojowskiego, Lwów**, ul. Teatralna 7 i ul Jagiellońska 8. Zlecenia z prowincyi odwrotnie. Należy się spieszyć z zamówieniami, bo zapas nie wielki. 2

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, $^1/_2$ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 1176
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

!!NIL!!

Tutki egipskie
wyrobu Firmy Brown Parah Cairo, z bibułki prawdziwie egipskiej, 1 00 sztuk w pud. zł. 1.8 polecają
Bracia Elster
Lwów, Akademicka 12.
1366

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło zwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 773
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Przewodnik przy kupnie dywanów!

Portyery i dywany „En Occasion"

przy ulicy Sykstuskiej l. 6, we Lwowie,

rozpoczęliśmy w tych dniach na krótki czas sprzedaż wielkich ilości

oryentalnych i europejskich dywanów

po istotnie zadziwiająco tanich cenach.

Te olbrzymie zapasy towarów obejmują **rzadkiej piękności okazy STAROŻYTNYCH PRAWDZIWIE PIĘKNYCH DYWANÓW** jakoto: **Dagestan, Kasak, Derbent, Mekka, Afganistan, Buchara, Sumak** i t. d. **Smyrneńskie dywany** wyjątkowo wspaniałe pod względem barwności wszelkich rozmiarów, dalej dywany **brukselskie, welurowe** strzyżone, półstrzyżone, jakoteż **Lambrekiny** wszelkiego rodzaju. — **Specyalny skład dywanów i portyer** z wełnianych materyi i pluszu w najcudowniejszem wykonaniu. — Specyalny skład kap na łóżka i stoły **z materyi wełnianych i pluszu. — Wspaniałe firanki i story koronkowe.** — Specyalny skład firanek i storów z szwajcarską **aplikacyą.**

Starożytne prawdziwe dywany perskie

w wymiarze około 6 metrów kwadratowych od zł. 28 w górę; starożytne prawdziwe perskie dywany na galerye aż do długośc 4 metr. od 24 zł. i wyżej.
Starożytne **prawdziwe perskie** dywaniki od zł. 6 50 i wyżej.
Starożytne **prawdziwe perskie** wory wielbłądzie para po zł. 12 i wyżej
Smyrneńskie dywany rozmiaru 20□ metr. od zł. 130 i wyżej.
Smyrneńskie dywany rozmiaru około 14□ metr od zł. 95 i wyżej
Smyrneńskie dywany przed łóżka sztuka od zł. 5·80 i wyżej.
Smyrneńskie dywany przed biurka sztuka od zł. 2 począwszy.

Niesłychanie tanio?

W ręku wiązane dywany smyrneńskie w deseniach wyszłych z mody za metr. kwadr. od złr. 4·90 począwszy.

Dywany dla jadalń, sypialń i salonów

Brukselskie tkaniny

5	m. dług.	4 m.	sz.	od zł.	28	i wyżej
3·50	„	2 60	„	„	14·50	„
3	„	2	„	„	10·10	„
2	„	1·40	„	„	8·80	„

Imitacya smyrneńska

3	m. dług.	2 m.	sz.	od zł.	18	i wyżej
3 50	„	2·50	„	„	27	„
4	„	3	„	„	36	„

Dywan przed łóżko, imitacya smyrneńska od zł. 1·35 i wyżej.

Dywany salonowe

po wyjątkowo tanich cenach w dowolnych wielkościach.

Dywany dla kościołów i przed ołtarze

w różnych wielkościach zdumiewająco tanie.

Dywany na ściany

strzyżone i półstrzyżone w pięknych deseniach perskich, barokko albo w figury zł. 4 5, 6 i wyżej.
Dywany przed łóżka zł. 1.50 2 i wyżej.

D y w a n y

z jakiemiś wadami poniżej kosztów wyrobu.

Prawdziwe kokosowe chodniki

na schody, korytarze, przedpokoje i kancelarye od 65 ct począwszy.
ROGÓŻKI wszelkich wielkości nader tanie.

Resztki z ciężkich dywanów Manilla

między	5 a 6 m.	zł. 3.40
„	6 a 7 m.	„ 4·—
„	7 a 8 m.	„ 4.50

Resztki mocnych sznurkowych dywanów

między	5 a 7 m.	zł. 1·80
„	6 a 7 m.	„ 2·10
„	7 a 8 m.	„ 2 40

Resztki brukselskich dywanów (przetkane)

między	6 a 6 m.	zł. 6 —
„	6 a 7 m.	„ 7·—
„	7 a 8 m.	„ 8 —

Ceraty i linoleum

na stoły i chodniki w wszystkich możliwych wielkościach, szerokościach i w ogóle każdego rozmiaru

Portyery Tunis, Bagdad i Marocco

od 75 ct. począwszy ciężkie portyery „diagonal" tło jednokolorowe, bordury, pstre i wiązane frendzle od zł 1·80 począwszy.
Szczególna sposobność do kupna! Ciężkie portyery z wełny owczej jednokolorowe tło z pstrymi bordurami i wiązanymi frendzlami zł. 2·40 i wyżej.

Eleganckie firanki, kapy na stoły i łóżka

dla jadalń, sypialń, salonów i pokojów męzkich z delikatnego sukna, satyny wełnianej, granaté pluszowego lub wełnianego z pstrą bordurą „Bourete" albo gładką pluszową i podszewką, ze sukna zł. 19 50 i wyżej.

Koronkowe firanki

bardzo dobre białe i kremowe para na 1 okno zł. 1·30. 2, 3 i wyżej.
Przednie gatunki firanek koronkowych białe, kremowe i różnokolorowe po 1·80, 2·0, 3·50 aż do 5 zł i wyżej.
Story „filet quipure" bardzo elegancko wykonane po zł. 3 50. 4 aż do 8 zł.
Story z aplikacyą z trwałego szwajcarskiego tiulu w prześlicznem wykonaniu i w najmodniejszym stylu po zł. 10—12 i wyżej.

C h o d n i k i

bardzo dobrego gatunku Jaquord desenie nader efektowne po ct. 30, 35, 55 i wyżej.

Koce i dery na konie

od najprostszych do najdroższych, najlepszych gatunków po nader tanich cenach, bez konkurencyi.

Prawdziwe chińskie skórki i angory

białe, zielone, czarne i brunatne najlepsze przed łóżka i biórka po zł. 3·50, 4·50 i wyżej.

Garnitury „Bourette"

2 kapy na łóżka i kapa na stół zł. 5·50 i wyżej.
Garnitur na łóżko, tło jednokolorowe z elegancką bordurą zł. 8 50 i wyżej.
Piękny dobry garnitur z owczej wełny zł. 12·50.
Pojedyncze kapy na łóżka i stoły po zł. 1·50 i wyżej.

Szczególnie uwagi godne rodzaje kap na stoły w jadalniach i na łóżka

Kapy sukienne z elegancką bordurą i wiązane frędzle i podszewka zł. 9.50 i wyżej.
Kapy pluszowe tak samo wykonane zł. 10·50 i wyżej.
Bardzo dobre kapy na stoły z mohair pluszu z haftowaną bordurą w nader pięknym stylu zł. 28 i wyżej.

Okrycia do podróży

na wozy i sanie, udatne imitacye szakala i tygrysa po zł. 6·50, 7·50, 10 i wyżej — KOCE systemu prof. Jägera zł. 4·50, 5 i wyżej.
Flanelowe ciężkie zimowe okrycia po zł. 3, 3·50 i wyżej.
Kołdry flanelowe dla dzieci w wielkim wyborze.

Eleganckie firanki pluszowe

także z dobrego sukna, wełny, wełnianej satyny i granité wełnianego, z pstrą „burette" gobeliną, prasowaną lub gładką bordurą za okno 20 zł. i wyżej.

Kołdry watowane z jedwabnego atłasu

zł. 7·50 i wyżej, z wełnianego atłasu zł. 5 i wyżej z „rouge" zł. 3·50.
Kołdry stebnowane dla dzieci wszelich rozmiarów

Rzadka sposobność?

Dywany na kanapy, desenie gustowne wschodnie zł. 6·80 i wyżej.
Ciężkie Karamańskie dywany na kanapy 8·50 i wyżej.
Smyrneńskie dywany na kanapy zł. 15·80 i wyżej.

Sposobność zakupna kocyków flanelowych

Ciężkie kocyki zimowe aksamitnej miękkości 2 mtr. dług. 1·45 m. sz. zł. 2·75 i wyżej.
Normalne kocyki, systemu Jägera zł. 3·80 i wyżej.
Angielskie kocyki białe i kolorowe paski zł. 3·50 i wyżej.
Dziecinne flanelowe kołdry zł. 2 25 i wyżej.

L a m b r e k i n y

grubo tkane zł. 1·35 i wyżej. — Eleganckie Smyrneńskie lambrekiny zł. 4 90 i wyżej. — Eleganckie pluszowe lambrekiny wspaniale haftowane, gruba podszewka zł. 8 i wyżej — Lambrekiny z materyi smyrneńskiej dla kawiarń, biur, restauracyi na każdą szerokość okna wedle miary.

Wszystkie te dywany, firanki, portyery, koce i wyż wymienione towary są do sprzedania

w nowo otwartej filji „Magazynu au Louvre"

jako składu komisowego wiedeńskiej firmy

Teppichhaus Metropole z Wiednia.

Listy i zamówienia adresować należy do „Filji wiedeńskiego magazynu au Louvre"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Cenniki gratis i franko na żądanie

1332

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich